Księży

Opuscula in his miscellaneis sub W^{ro} contenta sunt 33.

1. Oratio de coronatione B.V.M. in claro monte dedicata Christoph. Szembek Eppo Chelm. sin. Lit.
2. Immaculatum Virginis Deiparæ lilietum, a Joa. Bapt. Agnensi et Stan. Jos. Bieżanowski utroque oculis seu visu orbato elaboratum et dispositum. Crac. 1675.
3. Inaccessa Sanctissimæ Virginis Montana per Thom. Gromnicki ex voto oratio. Crac. 1667.
4. Majestas sacræ claromontanæ Imaginis per Dionys. Chelstowski O.S.Paul. Claromonti 1717. Orat.
5. Oraculum parthenium Virg. Deiparæ honori a Jo. Bapt. Agnensi et Stan. Jos. Bieżanowski Crac. 1668. simil. nº 2.
6. Sacratissimæ Virginis Dei Matris Reg. Pol. Majestas a Seb. Piskorski versib. dem. Crac.
7. Theatrum Marianum.. in nemore Lezaysceensi a Joan. Bytomski productum Crac. 1642.
8. Kazanie przy uroczystym solenn.^{ym} Dziękczynieniu za Dekret Kanoniz. Bł. Stan. Kostki przez Stefana Szczanieckiego S.J. r. 1715. 3. Lut. miane. Kalisz.
9. Kazanie Jana Chryz. Benedykta Gnińskiego na Ur. B. Stan. Kostki 1687 miane. w Krak.
10. Korona z pochwał SS dwóch uwita per X. Ant. Lipiewicza O.M. Krak. 1748. S. Jan Nep. i Ant. Padew.
11. Laska i pieczęć nadworna Niebieska czyli Kazanie na S. Jan. Krzciciel. i Jan. Nep. per X. Fortunata Łosiewskiego + w Krak. 1732. + Franciszkana.
12. Malogranat albo Kazanie przy exekwiach Panny Xiężn. Ostrogskiey per Woyc. Czarnock.^{go} S.J. Krak. 1636.
13. Promocya Kanonizacyi S. Jana Kant. czyli Kazanie per X. Fortun. Łosiewsk.^{go} Krak. 1732.
14. Syn przyrastaiący S. Józef. czyli nań Kazanie per X. Marcella Dziewulsk.^{go} Franc. Krak. 1725.
15. Acumen doloris ex obitu Stan. Szembek. Eppi Crac. per Mathæum Jos. Kolędowicz Crac. 1721.
16. Ad mentem Patriæ caput. Stan. Leszczynski in fastos gloriæ relatum a Coll. Posn. S.J. relat. Posn. 1699.
17. Clavis aurea fracta seu in obit. Melch. Michałowski, Joa. Stan. Dzidowski poesis Crac. 1687.
18. Classica mortis feralia Jo. Greg. Popiołek ab academ. excitata. Crac. 1758.
19. Dissertationes sup. rubricas de sepulturis et sumptib. funer. per Andr. Lipiewicz propos. Crac. 1751.
20. Dolorum oneraria navis in funere Stan. Luc. Opalenski per Seb. Tortowski Crac. 1712. orat.
21. Dolor Patriæ æternus in funere Constantini Feliciani Szaniawski Eppi Crac. a Congr. S.P. Crac. 1732. elogia.
Encomium ad solemnes exequias } deficiunt.
In obitum Seren.^{mi} Principis }
Jactura orbis Literarii transmissa }

Księgi 22. Xiężyc JW Leliwy w Jakubie Morsztynie adumbrowany od Koll. Krak. S.J. 1729. Księżyc
23. Fatalis lunæ pallor ad urnam Jac. Morsztyn a Coll. S.J. Crac. 1729 adumbratus Orat. et Carmen.
24. Memoria sæculorum in obitu Aug. II per Ign. Cant. Herka. 1734. panegyris
25. Monumentum doloris Mariæ Josephæ Reg. Pol. in obitu versus lat. et pol. per Stan. Rzewuski Crac. 1758.
26. Medela doloris in obitu Franc. Ant. Stokowski porrecta per Joan. Byszkowski Crac. 1672 Orat.
27. Monumentum aureum perenni exaratum in ob. Alb. Korycinski Arch. Epp. Leop. per St. Jos. Bieżanowski Crac. 1677. orat.
28. Munus et dolor sæculorum Stan. Dębski Eppus Crac. comploratus a Collegiis S.J. Crac. 1700.
29. Parasceve in obitu Joann. Lukini per Ant. Jos. Zołędziowski descripta Crac. 1750. Poesis.
30. Splendor Korybuthei sideris in funere Mich. Reg. Pol. a Mathia Brocki carmine consecratus Crac. 1676.
31. Tropheum z pańskiego urodzenia na pogrzebie Stan. Chomętowsk.^{go} per X.^{dza} Brun. Osieck.^{go} Z.S.P. Częst. 1729. Kazanie
32. Tropheum ex immatura morte Helenæ Opaliniæ in Eccl. Rythw. a Carolo Trevani paneg. consecr. Crac. 1676.
33. Viva mors seu morti superstes virtus et Gloria in exequiis Georg. Duc. a Zbaraż a Nic. Grodzienski Crac. 1631. elogia.
34. Authores in his Miscellaneis præter Anonymum sunt 24.

Anonymus	1, 16, 18. 21. 22 23. 28.	Gninski Jan Chryz. Benedykt	9.	Tortowski Sebastianus	20
Agnensis Joan. Bapt.	2, 5.	Grodzienski Nicol.	33.	Trevani Carolus	32
Bieżanowski Stan. Jos.	2, 5, 27.	Herka Ignat. Cant.	24.	Zołędziowski Ant. Jos.	29.
Brocki Mathias	30.	Kolędowicz Mathæus Jos.	15		
Byszkowski Joann.	26.	Lipiewicz Andreas	19.		
Bytomski Joann.	7.	" X. Antoni O.M.	10		
Chelstowski Dyonysius O.S.Paul.	4.	Łosiewski X. Fortunat Z.S.Fr.	11. 13.		
Czarnocki Woyciech S.J.	12.	Osiecki X. Bruno Z.S.Paul.	31		
Dzidowski Joan. Stan.	17	Piskorski Sebastianus 6 Gromnicki Thomas	3.		
Dziewulski X. Marcell. Z.S.Fr.	14.	Rzewuski Stanislaus	25.		
		Szczaniecki X. Stefan S.J.	8.		

KORONA
Z POCHWAŁ SWIĘTYCH DWOCH CUDOTWORCOW
UWITA.
NA ŁASKAWYCH RĘKACH,

JASNIE WIELMOZNEGO JEGOMOSCI PANA

MIKOŁAIA RADWANA
NA CHORĄGWICACH

ŁODZINSKIEGO,
BURGRABI KRAKOWSKIEGO,
TOWARZYSZA USARSKIEGO J. K. MCI,
J. O. TRYBUNAŁU Skárbowego Rádomſkiego, z Xięſtw Zátorſkiego y Oświećimſkiego,
KOMMISSARZA,
Z Hołduiącą JEGO Páńſkiemu Honorowi uniżonośćią,
ZŁOZONA.
PRZEZ

X. ANTONIEGO LIPIEWICZA Zákonu S. Oycá FRANCISZKA Bráći Mnieyſzych Obſerwantow Prowincyi Máło-Polſkiey, Káznodźieię Ordynáryuſza Kátedry Krákowſkiey.

ROKU

Ukoronowánego w Ciele ludzkim BOGA y Człowieká
1748.

W KRAKOWIE.
W DRUKARNI Michálá, Jozefa, Antoniego, Dyáſzewſkiego, Jego K. MCi Typográfa.

Ná Herbowny Kleynot

JASNIE WIELMOZNYCH

D O M O W.



I.

Pod Chorągwią ŁODZINSKICH żywey Wiáry Męże
Ma Polſká, ktorą nie ták woienne Oręże,
Jáko Krzyż Páńſki zdobi; więc z Krzyża ich Męſtwá
Dochodzę, wſzák Krzyż záwſze, ieſt Znákiem zwyćięſtwá.

II.

Zwinie czáſem nieieden z Márſowego boju
Chorągiew, kocháiąc ſię w prywátnym pokoiu:
Wáſz RADWAN rozwiniony, znáć że pogotowie
Doſtáwáćie náplacu, zá Oyczyzny Zdrowie.

I.

Przyznáie Amaltea Jowiſzowi BOGU
Ze z Jego Łáſki miáłá, w iednym wſzyſtko ROGU.
W STAROWIEYSKICH Záſzczyćie ná czymć Polſko zbywá?
Gdy ná Twą DOM ten w Mężow Obronę opływá.

II.

Niech kto chce Jeleniowi z Rogow latá liczy,
W Koronie cáłe wieki BIBERSZTYN dźiedźiczy.
Przypiſać mu náleży co Pòétá głośi: *
Ják BIBERSZTYN, ták Jego Swiát Sármácki nośi.

** Portat cum Cornibus Orbem. Manilius.*

DO

IASNIE WIELMOZNEGO IMCi PANA

BURGRABIE

KRAKOWSKIEGO,

J. O. TRYBUNAŁU SKARBOWEGO

KOMMISSARZA.

ZE pod záſzczytem wielce poważnego I. W. W. M. C. Pá-
ná Dobrodźieja Imienia, ſzczupła tá moiá Káznodźiey-
ſká praca publicznemu widźieć pozwála ſię oku, pobudźiły
mnie do tego, ták Páńſká ná cáły Zákon moy Seraficzny do-
broczynność Iego, y łáſkáwa w wielu okazyach protekcya,
iáko też wyſoká od wiekow w Antenatach záſługámi, honorem, Imienia
y Domu wielce záſzczyconá Godność, ábym ták piorem, iak ſercem, głę-
boka iey wyráźił weneracya. Bo ktoż nie wie iák zacna, iák godná, iak
z pierwſzych ſwoich poczatkow znakomita, iák przez wſzytkie wieki
krwáwemi Oyczyznie záſłużona prácami I. Wielmożnych RADWA-
NOW Fámilia? ozdobiła Senatorſkie Krzeſłá, y ozdobi; nápełniła Sa-
cras Divorum Aras, y nápełnia nieuſtannie ſzczodrobliwemi Łaſkámi;
zá Wiárę, wolność, pod Herbowna Choragwia ſwoia obſtáwáłá mężnie, y
obſtawá; kiedy każdy z RADWANOW dla cáłości Oyczyzny utrzy-
mania, dla dobrá poſpolitego promowowania, dla Honoru Boſkiego Ze-
lozyi, gotow ſię zawſze in victimam Marti & morti konſekrowáć. Coż
nád Herbowna RADWANOW Choragiew wſpaniálſzego? co zacniey-
ſzego? co tryumfálnieyſzego? co Oyczyznie ſzczęśliwſzego? co nieprzyiá-
ćiołom ſtraśliwſzego? pod nia przećiw Nayiáśnieyſzym Krolom wro-
dzoná Wiara, przećiw ukocháney Oyczyznie prawdźiwá miłość, przećiw
Niebu bogoboyná chołduie pobożność: ktorey dźielna Cnotę y odwáżne w
RADWANACH Męſtwo nieraz Otomańſká doznáła Porta, na ktora
ledwie weyzrawſzy, moc tráćić, w śiłách uſtáwáć, y z plácu z niemała
ſwoia háńba y konfuzya wieczna ſromotnie uſtępowáć muśiáła. Nie zá-
zdroſzczemy Rzymſkim Choragwiom Orły ná ſobie wyráżone noſzacym,
pod ktoremi ſzczęśliwe záwſze Rzymſkiemu Páńſtwu wiazáło ſię zwy-
ćięſtwo, przed ktoremi drzáły poſtronne Národy, y powinny Rzymowi
oddáwáły trybut; kiedy y Polſki Orzeł ná RADWANOW Choragwi,
záwſze fortunnym znákiem tryumfow, y zwyćięſtwá Oyczyznie. Nie
dźiwuię ſię że ſtárodawni Rycerze málowáne Lwy, Niedźwiedźie, Ty-
gryſy, ad faſtuoſam oſtentationem populi ná Choragwiach nośili, kiedy
Sanctiori Iovi poświęconá Choragiew RADWANOW, nie Imieniem
ále rzecza ſama w upáłách Márſowych nieomdlonych, w goni-
twach wojennych niesfátygowancyh, żadna potencya nieuſtráſzonych

Swiátu Polſkiemu nie raz pokázáłá Leonideſow? *Co zácnośći Rzymſkich Fábiuſſow przyznano, to jáwnie owym* RADWANOM *Swiát przypiſuie Polſki:* Quid quid illis Sangvinis eſt, Divinum eſt; quot Fabij tot Dij, quot Nomina tot Numina. *Widźiß zdrowa ráda utrzymuiacych cáłość Oyczyzny* RADWANOW? *to* Aurei ad Oracula Tripodes. *Widźiß żyćie zá ſwobodę wolnośći łożacych? to drudzy ogniśći Grádywowie. Widźiß w poſelſkich funkcyách dobro Rzeczy poſpolitey promowuiacych? to* Deorum Nuntij Mercurij, *ktorych wielkie záſługi, y krwáwe wyliczáć práce,* ipſius æternitatis opus. *Pod tać to Herbowna Choragwia Szláchetnieyſſá Luciná wielkie ſkolligowánych Domow Fámilie, krwáwobitná Bellona z ázardem żyćia ſámego ználeźiony honor, wiekopomna ſławá trwáć máiaca ná potomne czáſy eſtymácya, ſamá fortuná cokolwiek naydrożßegó, nayzacnieyſſego, nayßczęśliwßego mieć miáłá, pod ta mowię złożyłá Choragwia: że Dom Przeświętny* Rádwánow ŁODZINSKICH *ſtáwſſy ſię Encyklopedya honorow y preeminencyi,* collecta tenet, quæ diviſa alios effecêre beatos. *Pod ta Choragwia cokolwiek Męſtwá w Scypionách, odwági w Milcyádeſách, Sercá w Mácedonách, powagi w Fábiuſſách, choynośći w Trájánách, pobożnośći w Nerwách, Swiatobliwośći w Nummách Pompiliuſſách, bydź y znaydowáć ſię mogło, łáſkawſſá zkoncentrowałá fortuna, że Iáſność Prześwietnego Imienia z Słońcem ſię rowná, ſplendor urodzenia z złotáwa párágonuie zorza, wſpániáłość godnośći wyſokie honorow przechodźi wierzchołki, dáwność Fámilij z złotym Sáturnowego wieku emuluie biegiem. I pioro tępieie, iák wiele* ferreo ſtylo *dokázywáli* RADWANOWIE; *potrzebá było poſkromić Iádzwingow, poſkromili; á ták, że o Imieniu ich iuz dotad zápomniáłá Polſká; potrzeba było powſtáiaca ná Koronę uſpokoić Litwę, uſpokoili; Moſkiewſkie zgromić Niedźwiedźie, zgromili; y Swiatu ná oko pokázáli Polſkiemu, że zá Wiárę, Oyczyznę, y Wolność, choćby* per ſcuta, per tela, *piać ſię gotowi. Ktoz wyliczy wyſoka* RADWANOW *Godność, ktorzy práwie wſſyſtkie Króleſtwá tego dźiedźiczyli honory, kiedy od Roku* 1021. *zá Pánowánia Boleſłáwa Chrabrego, ták w Duchownym iák świeckim, ták w Senátorſkim, iák Rycerſkim záſłużeni ſtánie, áż do podźiwienia Godność ſwoiego wynieśli Imienia. Iák Swiatobliwie Kośćiołowi, Bogu, náuka, żárliwośćia Duchá, pobożnemi y przykłádnemi ſpráwámi, iák wiernie Krolom, y Oyczyznie madra we wſſytkim przezornośćia, árcydoſkonałemi w watpliwośćiách rádámi, Rycerſkiemi dźiełami, Męſtwem, odwága, zwyćięſtwy ná Woynách, iák chwalebnie Woiewodztwom y Ziemiom pilnym powierzonych Vrzędow ſpráwowániem, publicznemi w Poſelſtwách funkcyámi, zdrowiem, fortuna, ná oſtátek y żyćiem iák pożytecznie wſſyſtkim, y ná ſławę potomna żyli. Dáłby iáſny Swiátu cáłemu dowod* RADWAN Hrabia, *ktorego Boleſław Chrábry dla wielkich záſług y wyſokiey doſkonáłośći Káncłerzem W. K. uczynił:* RADWAN Biſkup Poznáńſki *około Roku* 1130. RADWAN IV. *ktoremu*

dla

dla swoich chwálebnych czynow Bolesław kędźierżáwy y Mieciſław Stáry około Roku 1153. *Syn Iego* Gothárdus RADWAN *ktoremu dla ſerca odwági, y wſpaniáłośći Męſtwá* Konrad Xiąże Mázowiecki, *naywyżſsego Káncler ſtwá konferowáli funkcyą. Dałiby iáſny Swiátu cáłemu dowod* Łukaſz RADWAN Gotárdá *Syn, ktorego Márſzałkowſká godność u Xiążąt Mázowieckich około Roku* 1230. *wſłáwiła: Syn Iego* Gotard, *ktory na expedycyą przećiw Iádźwingom y Litwie Roku* 1260. *Wodzem naywyżſzym będąc, pokázał dokument Ryce ſkiey odwági ſwoiey, złoty ná Polách Polſkich záſczepiwſzy pokoy. Coż mowić o Synách Iego,* Alexym *Márſzałku Bolesłáwá Xiążęćia Mázowieckiego,* Wilhelmie *Podkomorzym Wárſzáwſkim, od ktorego* Przezácná ZEBRZYDOWSKICH *pochodźi Fámilia, iák wiele dla dobrá poſpolitego prácowáli, iák* Sago & Toga, Marte & Arte *podupádła wſpieráli Oyczyznę? dość námienić, co im Polſki przypiſał Poeta:*

Radvanidum Vexilla Sacræ Crucis inclyta ſigno
Pallade, fortunâ, Religione nitent.
Id grave Conſilium, virtus, pietasq; loquuntur
Hæc adito, iſta Domi, militiæq; patent.

Zbior wſzyſtkich Cnot, záſług, y pochwał, álbo przynaymniey w Tobie niech mi ſię godźi ádorowáć I.W. MCi *Dobrodźieiu, w ktorym z koncentrowáne Anteceſſorow* merita, *Swiát Polſki ſwoim Spektatorem czynia. W Przeświętnym Domu Twoim* ŁODZINSKICH, *czyli to do rády Kátonow, czyli do pobożnośći Pompiliuſzow, czyli do zwyćięſtwá Kámillow ſzukáłá Oyczyzná, záwſze pożądáne Iey ukoronowałeś* Vota, *z prágnione nápełniłeś chęći, ktory nieśmiertelnemi czynámi dotąd Polſkę cáłą ozdobić y nápełniáć nieprzeſtáieſz. Wyliczałbym w tym Przeświętnym Domu Twoim* ŁODZINSKICH, *ſpráwiedliwych Konſow, zoſtáliby do chwálenia mężni Fábiuſzowie; wychwálałbym łáſkáwych Nerwow, byliby ieſzcze do prekonizácyi Trájánowie; wynośiłbym odwáżnych Decyuſzow, nieuſzłiby elogiárnego piorá ſłáwni tyśiącznemi zwyćięſtwy Alcybiádeſowie, przeſzedłbym pierwſze Fámiliy zrodło, á niezbrodzone ſkolligowánych Domow do wychwálenia godnie Imienia* ŁODZINSKICH, *wypłynęłoby Morze. Ktoż godnie wychwáli* PIOTRA, y GABRYELA ŁODZINSKICH, *ktorych* Suffragiô Votorum, *Władyſław IV. Berłem Krolewſkim rządźił; iáko czytam w Okolſkim:* Petrus & Gabriel Łodzinſcij ſubſcripſerunt Electionem Vladiſlai IV. Regis ex Palatinatu Cracov: *Kto náleżyćie opowie* Krzyſztofa ŁODZINSKIEGO *Męża,* & certare parem, & reſpondere paratum, *ktoremu* ad perennem memoriam, *to* fama ſuperſtes, *w Kośćiele Lwowſkim OO. Dominikánow wyryſowáła* Epitaphium. Generoſi Chriſtophori RADWAN ŁODZINSKI cùm vides, precare benè mortuo quiſquis es: Pietatis in Patriam, benevolentiæ in amicos, fervoris in Religione, fortitudinis in Militia, virtutis omnis exemplar hîc ſitum eſt. Gaſpar ŁODZINSKI *Prá-*

 dźiad

dźiad Twoy I. W. *MCi Dobrodźieiu, czy niełożyłże zdrowia, by tylko nie ſzwánkowáłá Oyczyzná: czy nie azardowałże fortuny? áby ſię dobrze Dobro poſpolite miáło: czy y ſamym ochotnie nie ſzafowałże żyćiem? dżeby nieśmiertelná złotey wolnośći ſłáwá* ſub jugo mortalitatis *nie jęczáłá. Prawdźiwie pámiętny chwáła y ſłáwa wſzyſtkim wiekom, pámiętny nieśmiertelnośćia záſług ſwoich będźie Prádźiad Twoy, poki tylko Przeświętnego* ŁODZINSKICH *Imienia*

Nati Natorum, tùm qui naſcentur ab ipſis
Plurima magnanimum trudent per ſæcula Nomen.

Ktory w expedycyi pierwſzey Choćimſkiey przećiw Turkom znáku Vſarſkiego Pułkownikiem będac, choćiaż w śmiertelnym poſtrzále, placu iednák nieprzyiáćielowi dotrzymał; y kárki nieprzyiáćielſkie trátuiac, doprowádźił ſzczęśliwie per Capita ad Capitolium triumphi & victoriæ. *W wielu y w publicznych wſtáwient Poſelſtwách,* Paweł ŁODZINSKI *do* GRZEGORZA XIII. *Pápieżá,* Gaſpar ŁODZINSKI *do Moſkwy,* Mikołay ŁODZINSKI *do Cara Tureckiego, ktory* facundô ore *Dobro poſpolite promowuiac, zwyćiężywſzy ſercá, zniewoliwſzy áffektá, ſzczęśliwiey iák niegdyś Cyneáſz,* Orbem per Lechicum optátam divulgarunt pacem. Franćiſzek ŁODZINSKI *Dźiad Twoy,* Mikołay ŁODZINSKI *Oćiec Twoy, iák wielce byli záſłużeni Oyczyznie? dádza nieomylny dowod, y iáwnie ná oko pokáża Ich ludzkość, rozum, rozſadek, ku Májeſtátom, Woiewodztwom, y Ziemiánom záchwáloná ſzczerość, iákiey ſobie dla beſpieczeńſtwá Monárchowie, dla obrony Oyczyzná, dla cáłośći wolność, dla záchowánia práwo, dla opieki, fortuny powſzechne, dla pomnożenia Dobrá publicznego, Woiewodztwá życzyły; piſáć ſię o nich może, co o Czárneckich* Okolſki:

- - - - da tales terra Polona Duces
Vt ſint, pro Patriæq; ſui Regiſq; ſalute,
Bella movere ſciant, bella movere ferant.

Náleża ad augmentum *nieśmiertelney Chwáły Twoiey* I. W. *MCi Pánie Burgrábio* Anná z STOKOCKICH *Mátká Twoiá nayukochańſza, ktora przykłádna dla wſzyſtkich Swiatobliwość, nieporuſzoná przy Bogu y Wierze, w zámyſłách y przedſiewźięćiách ſtáteczność, głęboka przy wyſokich tytułách, y wſpániałym urodzeniu pokorá, dobroć, łáſkáwość, rozum naywiękſze przenikáiacy trudnośći, choyność ná Kośćioły y ubogich obfitá, zálecá wſzyſtkim: y* Michał Franćiſzek ŁODZINSKI, *Choraży Zákroćimſki, Pułkownik* I. K. *MCi, potym Kanonik Kátedrálny Krákowſki, Stryi Twoy; ktory w żarliwośći Duchá o Wiárę y Honor Boſki, o cáłość y záchowánie praw, Przywileiow Kośćielnych, będac* exercitatiſſimus, *záśiadſzy* ad lancem Iuſtitiæ Sanctæ, *będac po kilká rázy Deputatem ná Trybunał Koronny, ſtał ſię* oppreſſorum tutela, afflictorum ſolatium, miſerorum refugium, innocentiæ patrocinium, juſtitiæ præſidium, *o nic więcey ſtáráiac ſię, iáko* ex regula recti & juſti neminem lædere, jus ſuum unicuiq; tribuere. *Náleży* ad augmentum

gmentum *nieśmiertelney Chwały Twoiey*, Corona Fratrum, *J. W. JMść* X. JOZEF RADWAN ŁODZINSKI *Biſkup Geracenſki Brát Twoy rodzony, ktory* in Seraphica Religione *ták wiele ná Honor Boſki prácowałe świádkiem ſkolne Kátedry, Káznodźieyſkie w Lublinie, Piotrkowie, Poznaniu, Wárſáwie &c. Ambony, ktore go do Biſkupiey wygorowały Infuły; á Iego ludzkość, ſczerość ku wſzyſtkim, Bog ná Niebie, ludźie w wiekopomnych zápiſáli Kronikách:* Ignácy Burgrábicz *Krákowſki, Towárzyſz Uſarſki Znáku J. W. JMći P. Konjuſzego Kor:* Fránćiſzek Podſtoli *Oświećimſki także Bráćia Twoi, w ktorych zdolne do boju y pokoju jáśnie ná oko Swiát Polſki widźi tálentá. Náleży W. JMść Páni Łowczyná Zátorſká Sioſtrá Twojá, ktora* cum Socio vitæ *W. JMćią* P. Jozefem Smietánką *Łowczym Zátorſkim, Przeświętnego Imienia Twojego* ſplendores, ſplendoribus auget. *Do tych wſzyſtkich, wiąże ſię Przyiáćiel od ſerca Twojego, z Małżeńſkiego związku, J. W. JMść Páni* Kryſtyſtyná STAROWIEYSKA, *Godnego owego* Mikołaja BYBERSZTYNA STAROWIEYSKIEGO, Quem nec vetera ſilebunt luſtra, nec ignota rapiet ſub Nube vetuſtas *Pod-Wojewodzego Xięſtw Zátorſkiego y Oświećimſkiego Godna Córá, Dámá od zácnośći, Páni od umilonych obyczájow; ktorá iák z wrodzoney układnośći, łáſkáwey ku wſzyſtkim uprzeymośći, ták z wſzelkich zacnych przymiotow, w ktore Ją dźiedźiczká Cnot wykſztałćiłá Nátura, nieśmiertelná Domu Twojego* magna ex parte *Chwałá; z kąd ſkolligowánych oboygá JJ. WW. Wm. Páńſtwá konjunkcya Domow* Sarmaticas ſplendet, colituró; per oras, LUBOMIRSCY, WIELOPOLSCY, LANCKORONSCY, ZEBRZYDOWSCY, KRASINSCY, POTOCCY, JORDANOWIE, MĘCINSCY, DZIAŁYNSCY, WEJEROWIE, DOBINSCY, GWALIBOGOWIE, SOBOLEWSCY, JAKLINSCY, GOŁUCHOWSCY, WIELOWIEYSCY, DEMBINSCY, TEGOBORSCY, SMIETANKOWIE, RUSSOCCY, SIELNICCY, STRADOMSCY, MODRZEWSCY, DĘBSCY, LIGOCCY, JEZIERSCY, &c. &c. *Ale ná coż y Antenatow Twoich, y Domowey krwi, J. W. MCi Pánie* BURGRABIO *poruſzáć* monumenta? *ná co* ſuperſtes Heroas *piorem przytępym śiągáć? tym ſámym krzywdę podobno czynię, kiedy* ingentia eorum merita, *ná jedney chcę zkompendyowáć kártie. Zábáwá to wiecznośći,* Virtutum trophæa RADWANOW ŁODZINSKICH magnis *opiſywáć* Voluminibus! *doſyć mnie, doſyć Swiátu Polſkiemu ná Tobie J. W. Mći Pánie* BURGRABIO, *o ktorym ſłuſznie powiedźieć mogę.*

Te neſcit qui laudat Avos, Atavoſq; tuetur,
Tu revocas Majorum Annos, & ſæcula multa,
Quæ pro Avis fluxere Tuis, probitate reponis,
Et tantum non ipſe, facis virtutibus ævum.

Zna Cię dobrze Nayjáśnieyſzy Májeſtat Polſki, Quis? quantusve ſis? *ktory Imieniem J. O. Trybunału Skárbowego Izby, przed kilką Niedźielámi w Wárſáwie,* diſertô ore *witáłeś. Piſzą Ci wieczną chwálę Rádomſkie Areopági, że ná nich przy práwie, przy ſłuſznośći żelowáłeś. Zápiſują Wojewodztwá y Powiáty przychylność, z ktorymi J. W. WM. Pan czyli w ktorych, dobrymi certuieſz affekty, do ktorych gdy ſię y ia z nayniegodnieyſzych ieden z lichą moią przypiſuię prácą, życzę óraz tego, czego kazdemu* RADWANOWI *u* Okolſkiego, *dawniey przedemną Polſki Hiſtoryk życzył.*

Inſignis inſigniter, inſigno dotatus ſigno
Vive, vale Patriæ incolumis auxiliator.

J. W. W. MM. Páná

Nayuniżeńſzy w CHRYSTUSIE Sługá
X. Antoni Kázn: Kátedr: Bernardyn.

FACULTAS
Admodum R. P. PROVINCIAIS

FR. HIERONYMUS LISOWSKI, Ordinis Minorum Regularis Observantiæ, Prædicator ac Sacræ Theologiæ Lector Generalis, nec non Almæ Provinciarum Matris Minoris Poloniæ

MINISTER PROVINCIALIS, ET SERVUS.

Cùm ad piam affectationem multorum, A.V. Pr. ANTONIUS LIPIEWICZ Provinciæ Nostræ Professus & Prædicator Ordinarius Cathedralis Cracoviensis, aliquot Conciones sub titulo *Koroná z Pochwał Swiętych* &c. publicæ luci mandandi à Nobis expetierit facultatem; ideò Nos justis ejus desiderijs annuentes, vigore præsentium concedimus, quatenus servatis servandis prædictas Conciones imprimi curare possit. Datt: Radomiæ Die 17. Mensis Junij. Annô 1748.

Fr. Hieronymus id. qui sup.
Minister Provincialis
mpp.

(L.S.)

APPROBATIO
Officij Curiæ Celsissimi Ordinarij.

Ex Mandato Jllustrissimi Officij Curiæ Celsissimi Jllustrissimi & Reverendissimi Domini ANDREÆ STANISLAI KOSTKA Comitis *in Załuskie* ZAŁUSKI, Episcopi Cracoviensis, Ducis Severiæ, suprascriptas Conciones legi, nihilq; Fidei Romano-Catholicæ aut bonis moribus contrarium inveni. In cujus rei fidem manu propriâ me subscribo.

Gregorius Nazárewicz Cañ: Conc: Ord: Kielcens:
Parochus Daleszycens:
mpp.

IMPRIMATUR.

NICOLAUS LIPSKI Canonicus Cracoviensis
Auditor Generalis & Judex.
mpp.

KAZANIE

Ná Dźień Swietego JANA NEPOMUCENA w *Rádomiu przy Prezencyi J. O. Trybunáłu Skarbowego, miáne w Kościele WW. Oycow Bernárdynow Roku Páńſkiego* 1748 *dniá* 16. *Mája.*

Nihil eſt opertum quod non reveletur, & occultum quod non ſciatur. *Math.* 18.

Nic nie ieſt ſkrytego coby odkryte nie było; áni táiemnego czego by wiedźieć nie miáno.

PRzy záczetych świeżo Woyſkowych Sądách, dáie ná Sąd twoy J. O. Trybunále Skárbowy co z tym czynić? że jezyk ludzki wielkie ládáco, zá zebámi utrzymáć ſie nie może, naywiekſzy ſekret zaraz wyplećie. *Nihil eſt opertum &c.* Mnie ſie widźi, zgadzáſz ſie ná to, co ja myśle: ták záwſze ſpráwowáć ſie podźćiwie, żeby nigdy czym oká záplusnąć niebyło: *Providentes bona non ſolum Coram DEO, ſed etiam Coram hominibus.* Ad Rom. 12. Cap. Jeżeli ták? árcydobrze decyduieſz J. O. Trybunale Skárbowy, tylko żebyś to uczynkiem pokázał ná ſobie, byłoby ieſzcze lepiey. A potrzebá koniecznie! bo ná to was godne Páńſtwá teraz wyſadźił Bog, ábyśćie podczás tey funkcyi ták ſie wiec ſpráwowali? jáko ow Stározákonnego 3. Reg. 12. Cap. Trybunáłu Prezydent Sámuel Prorok, ktoremu y po

Sadách, dał káždy dobre słowo: *Non es calumniatus nos, neq; oppressisti, neq; tulisti de manu alicujus quidpiam.* Jáko ow Korneli Pułkownik, o ktorym czytam: *Cornelius Centurio vir justus & timens DEUM,*
Actorum 10. Cap. *& testimonium habens ab universa Gente.* Jáko owi Kommissarze wysadzeni od Woyská, ktorych się przed Dáwidem Hetmanem ich, pospolstwo wychwalić nie mogło, *Homines isti boni satis fuerunt no-*
1. Reg. 25. Cap. *bis & non molesti, nec quidquam aliquando perijt omni empore, quo fuimus conversati cum eis. Pro muro fuerunt nobis; tàm in nocte, quàm in die, omnibus diebus.* Toto ludźie dobrzy! mogłbyś ich ná ráne przyłożyć, nie ná przykrzyli się nikomu w Stancyi przez wszystek czás Kommissyi, nie słycháć było, żeby ich kollateralne służalstwá, Másztálerze, Stángreći, mieli się domyślić do komory Gospodárskiey, álbo co komu sprzątnąć! owszem nam zá mur mocny stáneli, w dźień y w noc mieliśmy z nich obronę, y zásłonę: *pro muro fuerunt nobis.* Trybunáł ten, wszákże názywá się Trybunał Skárbowy? Powiedźćiesz mi prosze Páństwá moie, o co więc pod ten czás stáráć się powinniśćie, czyli o dobre Imię? czyli o owe uchwálone zá wásze prace *laudum* w Wojewodztwách y w Powiátach? Duch P. przez swego Káznodźieie powiáda: że dáwszy pokoy drugiemu, ná pierwsze *aliàs* ná dobre Imię y słáwę piękną, naywiększy wzgląd powinniśćie mieć;
Ecclesi. 41. Cap. ták czytám: *Curám habe de bono Nomine, hoc enim magis permanebit tibi, quàm mille thesauri pretiosi.* Podczás Trybunálu Skárbowego, káždy zostáiący ná funkcyi, stáray się pilnie o dobrą słáwę, y o piękne Imię, bo to dłużey trwáć tobie będźie, niżeli tyśiąc Skárbow drogich, y wielkich. Ktore słowá tłumáczy

máczy ták, *Cornelius à Lapide*: *Insiste bonis & heroicis virtutum actibus, ut per eos acquiras bonum Nomen apud Deum, & viros probos, quin & apud improbos: improbi enim & si improbè vivant, in alijs tamen amant & admirantur probitatem & virtutem.* Zeszedszy z Zámku, niezabáwiay się kielichámi tylko, ále dobremi uczynkámi, *vg.* Nabożeństwem, czytániem Ksiąg Duchownych, Práwá, Konstytucyi Koronnych y Woyskowych, żebyś nie śiedźiał iák *truncus buncus in Stuba*, kiedy przyidźie ná ćiebie sentencyowáć, ábyś przez to nábył dobrego Imienia u BOGA, y u ludźi; á nietylko u dobrych, ále y u złych; álbowiem y naywiekszy niecnota, choćiaż sam ladaiáko żyie, iednákże lubi pátrzáć ná cnote drugich, y te, ktorey sam nie má, w inszych chwalić. Jákoż trwalsza nierownie rzecz Imie dobre y sławá, ániżeli te kilká tyśiecy náznáczone. Czemu? bo te może złodźiey wykráść, ále sławy nie! bo te wraz z życiem przepadną, á Imie dobre y po śmierći zostánie. Z tąd Salomon zwykł máwiáć: *Melius est Nomen bonum, quàm Divitiæ multæ.* Lepsze iest Imie dobre, ániżeli Bogáctwa wielkie. Czemu? bo Imie dobre y sławá, iest dobro *altioris Ordinis*, dáleko wyższego porządka, ániżeli Bogáctwá; te álbowiem náleżą *ad bona fortunæ*, á támto *ad bona animi.* Tego był zdánia y ow Pogáński Stoik Isokrates, ktory ták swego czásu Pánom ná podobnym Urzedźie zostáiącym, radźił: *Plus tibi Curæ sit, ut honestam famam, quàm Divitias ingentes liberis relinquas: nam hæ mortales sunt, illa immortalis.* MCi Pánie wiecey stáray się o to, ábyś podźćiwą sławe zostáwił dźiećiom twoim po sobie, ániżeli wielkie Bogáctwá: te álbowiem śmiertelne są, á támtá nie śmiertelną

Prov. 22.

telna. Wiem dobrze, że káżdy z Was Godne Páństwá iáko Polák rodowity, Kándydat do Korony; ále że tá troiáká iest: Pierwsza Korona, prawá. Drugá, Kápłáństwá. á Trzećia, Páństwá? wiec radbym wiedźiał, ktora z tych zácnieysza, godnieysza, *perconsequens* y właśćiwsza dla was? *Rabbi Simeon in Senten: P. P.* ktorego cytuie *Cornelius à Lapide in Ecclesia:* 41. powiádá: wszystkie te zacne, ále nayzácnieysza dla was Korona sławy piekney, y Imienia dobrego: *Tres sunt Coronæ, scilicet Corona Legis, Sacerdotij, & Imperij, verùm Corona bonæ famæ illustrior longè & pretiosior his omnibus est.* Słowá iego. O też o te stáray sie J. O. Trybunále Skárbowy *Curam habe de bono Nomine!* wołá przezemnie ná káżdego z was Doktor Narodow: *Placete omnibus per ea, sicut & ego omnibus per omnia placeo, non quærens quod mihi utile est, sed quod multis.* Ale cóż ia mowie? już już w poczatkách twoich, podobász sie wszystkim! kiedy ći powtornie Prezyduiacy Jáśnie Wielmoż: y Nayprzewielebnieyszego IMCi X. Prezydenta Poray, wyćiská z śiebie nieśmiertelnecy sławy, przykłádnego y świątobliwego żyćiá, wdźiecznowonnieiacy zápách, ták dálece; że z Páwłem rece złożywszy, y ná kolána padszy, możesz záwołáć do Niebá: *Deo autem Gratias, qui semper triumphat in Christo JESU, & odorem notitiæ suæ, manifestat per nos in omni loco, quia Christi bonus odor sumus.* Szukáłá tám kiedyś *Jeremiæ* 5. Z Niebá ná źiemie zstepuiacá spráwiedliwość, tákiego Męża zá Márszáłká do Laski, ktoryby właśnie według iey myśli był: *Super Bethucarem levate vexillum, sanctificate super eam bellum, quærite in plateis, an invenietis Virum facientem judicium, & propitius ero.* Podnieśćie

1. ad Cor. 10. Cap.

2. ad Corinth. 2. Cap.

nieśćie

nieśćie Buńczuk, rozwińćie Chorągiew, wypowiedźćie woynę, komu? wolnieyszym licencyom Rycerstwá Polskiego! szukayćie czy znaydźiećie Męża czyniącego Sąd, á ia będę z wámi. Trzeći dźień temu iáko iuż ználazła *è gremio Vestri* wybráni z Wojewodztw, wyborni z Przymiotow, Judycyalney Astrei Jáśnie Wielm: Assesorowie Trybunáłu Skárbowego; ználazłá mowię iednego z Wás do Láski Márszálká, do odwági Káwálera, do zácnośći z pod Mársowey Kity Jáśnie W. Regimentárzá Pártyi Małopolskiey *Parem summis, æqualem meritis*, Godnego z Antennátow, z dźieł dźielnego, y dobrze záleconego Polskiemu Swiátu, ná ktorego Rodowitą Nałęcz, gdy ia się reflektuię, wielką Tobie z niey J. O. Trybunale Skárbowy, mogę tuszyć sławę, ile że tá niedopiero *æternô Complectitur omnia nexu*. W tym tylko gra u mnie teraz, czyli y ták iákom powiedźiał ná sławę wszystko robiący Oyczystemu Swiátu, przed Bogiem y ludźmi spráwuiący się chwalebnie, podczás teraznieyszey Twoiey kurrencyi J. O. Trybunále Skárbowy nie bedźiesz miał Zoilow iákich? Trudno y bárdzo trudno żebyś się bez nich obszedł! bo tych y sámá świątobliwość ma. Atoli J. O. Trybunále Skárbowy tego nieuważay: *Si Decus est morum, ne cures verbá malorum*. Prawdá to iest co nápisał S. Paulinus: *Pauci admodum sunt qui vitio detractionis renuntient*, tákowych, ktorzyby cudzey sławy Krytycznym zębem niemieli szárpnąć, ktorzyby ięzyk zá zębámi umieli trzymáć, niewiele znayduie się! *pauci sunt*! Drugi Fenix ná Swiećie rzádki ptászek, ktoryby niewyśpiewał ná drugiego co wie: *nihil est opertum &c.* Przez trzynáśćie wiekow po śmierći Chrystusowey, o iednym Epist. ad Cælant.

tylko czytám S. JANIE Nepomucenie, że ná nim trudno było dopytáć ſie ſłowá, gdźie ſzło o bliźniego ſławe. Zá co te dźiś przy ſwoim Swiećie będźie miał odemnie Apoteozyą: *Beatus homo qui non eſt lapſus in lingva ſua.* A po polſku: Naywiekſzá pochwałá S. JANA NEPOMUCENA, że niebył długiego jezyká. O tym Kázánie: *Ad M. D. G.*

Eccleſ. 15.

NIgdy ſkromność w Mowieniu, w jezyku powśćiagliwość nagánna niebyłá; rozwiozłość y obſzerność záwſze. *Nulli tacuiſſe nocet, nocet eſſe locutum.* Czemu? daie rácyą Medrzec Páńſki: bo w wielomowności wiele ſie niedoſtátkow znayduie, *ubi verba ſunt plurima, ibi frequenter egeſtas.* *Nayprzod.* Znayduie ſie *egeſtas devotionis, virtutum, & collectionis internæ*, wielomownemu niedoſtáie wiele cnot, Nabożeńſtwa u niego nie pytay, pokory puſto, wſtydu paſz, uczćiwośći ſtárſzych y godnieyſzych Oſob nieſłycháć, náczym wſzyſtkim nieſchodźi nigdy, milczenie kocháiącym. *Silentium benè ſervando humilitatem benè retines, verecundiam adornas, ſenibus reverentiam exhibes, juvenibus exemplum præbes.* napiſał *Thomas à Kempis.* A czego naywiecey u wielomownego niepytay? Nábożeńſtwá! y niedźiw: *quod balneis, idem accidit loquacibus.* Co łaźniom, to wielomownym tráfia ſie: łáźnia kiedy długo otwárta, ſtygnie; ćiepłá niemoże utrzymáć; Ták wielemowiący kiedy uſtá czeſto otwiera, Swietych ku BOGU áffektow gorącośći pozbywá. *Powtore.* W wielomownośći ieſt *egeſtas gratiæ & meritorum*, bo że w niey rzadko álbo nigdy nieobeydźie ſie bez grzechu, według owego textu: *in multiloquio non deerit peccatum* á nie

Proverb. 14. Cap.

S. Diadochus.

Prov: 10.

bez

bez iednego? bo wielomowcá *plerumq;* obraźá Páná BOGA *peccato vaniloquij*, grzechem proźnomowſtwá, o ktorym CHRISTUS Pan powiedźiał w Ewangelij: *Dico vobis quoniam omne verbum otioſum quod locuti fuerint homines, reddent rationem de eo in die judicij.* Math. 12. *peccato murmurationis*, bo to bywá nie raz, że Człowiek długiego język y ſamemu Pánu BOGU nieprzepuśći. *peccato levitatis & jactantiæ*; co ieſt rzecz doświádczoná: káżdy álbowiem wielomowcá ma płochość w obyczaiách, ktora pochodźi *ex abundantia cordis*, y w káżdym ſwoim dyſkurśie álbo pyſzno mowi, álbo ſie ſam chwáli. Náoſtátek *peccato detractionis*, grzechem obmowiſká obraza Páná BOGA wielomowcá káżdy, do ktorego ma wielką záwſze ſkłonność, *ex quo* że nayczeſtſzá u niego do mowienia Máterya o cudzych defektách, záczym idźie *imminutio gratiæ & meritorum* zmnieyſzenie łáſki Páná BOGA y záſług w wielomowcy. A to ieſt ſamego Paná BOGA wyrok: *Vas quod non habuerit operculum, immundum erit*, że naczynie ktoreby pokrywki niemiało, niepiekne bedźie. Numeror. 12. Y jako w otwartey Auſteryi niepotrzebnych y ladaiakich gośći, tak w ſercu owych, u ktorych zawſze gębá otwárta, pełno grzechow wſzelkiego rodzáiu. *Potrzećie*: w wielomownośći ieſt *egeſtas famæ*, bo naywiękſzy gadátywus, naywiękſzy *infamis*; y ieſt iáko ow garnek proźny, ktory dzwoni ná ten czás pálcem weń uderzywſzy, kiedy w nim niemáſz nic. Spytáno raz Apoloniuſzá, ktorzy naylepśi ludźie? odpowiedźiał: *qui in dicendo breviſſimi*; ći, ktorzy dyſkurſem niebáwią, krotko á do rzeczy mowią. *Po czwárte*, w wielomownośći ieſt *egeſtas amicitiæ*, wielki niedoſtátek przy-

iáźni, według owego co nápiſał Sirácides *Eccle: 9. Terribilis eſt in Civitate ſua homo lingvoſus.* Człowieká jezycznego w káżdym mieśćie, iák Diábłá nielubią. Czemu? bo poſpolićie tákowy, káżdego ſłáwy náruſzy, á tákowe náruſzenie honoru bliźniego, ieſt wielką

S. August. trućizną przyiáźni: *Detractio eſt venenum amicitiæ.* Z tey tedy rácyi Medrcá Páńſkiego: *ubi verba ſunt plurima, ibi frequenter egeſtas*; rozwiozłość y obſzerność w mowie nágánná záwſze, ná ktorą powśćiągliwość w jezyku nieprzychodźi nigdy. A iákoż przyiść by miáłá? kiedy każdy ktory ſkromnie y mało mowi, dobrze y owſzem arcydobrze mowi:

S. Grego. *rectè ſcit dicere, qui ſcit ordinatè tacere.* A iakoż by przyiść miáłá? kiedy tákiego co żywo wychwalić ſie niemoże! oto Duch P. wſzyſtkim tákim ktorzy nie ſą długiego jezyká, ledwie mieyſcá uzłoćić nie-

Eccl. 21 każe wſzedźie: *Tacitus & ſenſatus honorabitur.* A Apoſtoł JAKOB czápke przed tákim trzymàć każe, iako przed Mężem doſkonáłym, ták każdego

Jacob. 3. nazywaiąc; co ieſt niemała pochwała. *Si quis in verbo non offendit, hic perfectus eſt Vir.* Miedzy ktoremi, ieżeli ktory? tedy JAN S. Nepomucen był *perfectus* w tey cnoćie, y że nigdy wiele nielubił mowić, to Jego naywiekſza pochwała.

Proverbiorum 17. Niepoſpolity Pánegiryk przypiſał Sylencyáryuſzowi DUCH Przenayświetſzy u Medrcá ſwoiego: *Qui moderatur ſermones, doctus & prudens eſt: & pretioſi Spiritus vir.* Ktory ſie poſkrámiá w mowie, ktory ſkracá jezyk, ieſt to Człowiek uczony, roſtropny, y Duchá nieoſzácowánego Mąż. Wiec ow proſták, u ktorego iák ná kołowroćie gebá? nieináczey! *ſtultus verba multiplicat.* W rzu-

Eccl. 10. cá kweſtyą uczony Sálmeron, czemu to u káżdego

Człowieká

Człowieká ustawicznie iest ná jezyku śliná, ták dálece, że záwsze mokry, iákbyś go z wody wyiał? y odpowiádá: *habet salivam, sine qua verba formari non possunt, ut prudenter & sapienter loquatur; saliva enim sapientiæ Symbolum est.* Dla tego ślina ná jezyku u Człowieká záwsze, bez ktorey słowá Artykulárnie wymowić nie może, ážeby z uwágą, mądrze, y rostropnie mowił; bo tá *alias* ślina, iest znákiem mądrośći, y z Etymologij swoiey wywodźi się *saliva à sale* od soli, *quod lingva cum sale, idest: cum judicio & prudentia loqui debeat*, ktorá iest u Łáćinnikow Hieroglifikiem mądrośći, ná dowod tego; że jezyk ludzki, tylko z solą, to iest: z wielką uwágą, y rostropnośćią, powinien mowić. Ták S. Dyonizy Kártuzyan. Więc owi trzepáłkowscy, ktorzy iák ná mękách pletą bez naymnieyszey słowá káždego uwagi, nie są u mnie mądremi nie, áni rostropnemi? *stultus verba multiplicat.* Wielká Zákonu moiego Ozdobá *S. Bernardyn Senenski* pilnie to uważa, czemu jezyk u káždego Człowieká pod trzemá ćiáłá zmysłámi osadzony? iákoto: pod uszámi, pod oczymá, y pod nozdrzámi. Y táka tego niemniey mądrą, iáko y dowćipną rácyą dáie. Jezyk u Człowieka osádzony pod uszami? dla tego; áby káždy zdrowym rozumem rostropnie rządzący się, to záwsze uważał gdy co mowi, że ći, ktorzy go słucháią, są z dwiemá uchami, z prawym, y z lewym: z prawym, przez ktore znáczą się ludźie cnotliwi, dobrzy, podźćiwi, Bogoboyni: Z lewem, przez ktore znáczą się ludźie źli; więc kiedy co mowi przy nich, tak powinien mowić? żeby ani tych, áni támtych, niezgorszył. Jezyk u Człowieká pod oczymá osadzony dla tego? ážeby wprzod co wy-

mowi obáczył, czy ieſt dobre, czy złe? czy ieſt prawdá, czy nie? á ták dopiero álbo chwalił, álbo ganił. Pod nozdrzami zaś dla tego ieſt oſadzony u Człowieká jezyk, z ktorych śćiagaiace ſie z głowy chumory wypadáia y czyſzcza mozg, ážeby Człowiek mowiacy, czeſtokroć pozbywał z śiebie przez Spowiedź Sákrámentálna, dwoiákich chumorow grzechowych, to ieſt: *peccata commiſſionis, & omiſſionis:* bo to bywá nieraz, że iednemu wiele przydámy pochwały, ktoremu y naymniey nie náleży, á drugiemu uymiemy, ktoremu przynáleży wcále. Co wſzyſtko reguluie ſie *ad amuſsim prudentiæ*, áby z uwága, roſtropnie, y madrze, naymnieyſze ſłowko wymowione było. Teraz że z reflektuy ſie káždy, czy mowá twoiá zgádzá ſie z ta Reguła? ieželi ták? mam ćie zá madrego! ináczey, ieželi mowiſz, co ći ślina ná iezyk przynieśie, wprzod nieuważywſzy co wymowić máſz? wybácz coć powiem: wielkiś w tym punkćie proſták. *Qui moderatur ſermones, doctus, & prudens eſt.* Ale kogożmi kogo pokážećie tákiego moderata w iezyku? *Nullus eſt, qui non deliquerit in lingva ſua!* ze świeca ſzukay, nie znaydźieſz! bo niemáſz žadnego, ktoryby jezykiem niezgrzeſzył. Zádnego? oto ieſt wielká Kleru Swieckiego Ozdobá, pierwſzy Sákrámentalney Spowiedźi Meczennik S. JAN NEPOMUCEN, ktoremu ſłužyć moga owe Dáwida ſłowá o ſobie powiedźiáne:

Gloſſ. ordina: in Caput 19. Eccl.

Pſal: 17. *Dixi cuſtodiam vias meas, ut non delinquam in lingva mea.* A iákžeś moy S. Kápłánie mogł ſie tego uſtrzedz? *Poſui ori meo cuſtodiam cum conſiſteret peccator adverſum me.*

Pſal: 38. Postáwiłem ſtraž przy uſtách moich, gdy ſie záwźiał grzeſznik przećiwko mnie. A iákáž to byłá ſtraž? oto, głebokie milczenie. Ná co? *Ne exeat*

fama

famá & infamia subintret, odpowiádá w Osobie Jego Neoteryk. áżeby nie wyszłá zá słowámi sławá, á osławienie nie weszło. A że nie dosyć ná tym strážniku było? Zámknąłem sobie sam, misterną kłotką ustá: *Ori tuo facito ostia, & seras*, ktorą kłotkę nic inszego otworzyć nie może, tylko te trzy słowá: *Necessitas, utilitas, & Charitas.* A kiedy ią odbić roskáże Wácłáw, coż się ná ten czás będźie dźiáło Jánie? odpowiádá S. Nepomucen: są tám nápisane ná rękowiśći tey kłotki, owe Apostolskie słowá; *Sermo vester sit sale conditus*, Mowá wászá niech będźie przyprawná solą; to iest: niech będźie rozsądná, co, gdźie, y iáko mowić: więc ieżeli ná tym stáć będzie Wácław? wiem iák mu odpowiádáć będę! álbo milczeniem, álbo iák owá Liwiuszá státua w Rzymie od pospolstwa wystáwiona, ná ktorey pod palcem przyłożonym do ust, podpisano było: *Non licet!* Pátrzayćież gdy przyszło co do czego, iák to w samey rzeczy pokázał S. JAN Nepomucen. Pobożná Joánná Krolowá Czeská, Woyćiechá Xiążęćia Bawaryi, Komesa Hollandyi Corká, á Wacława Czeskiego Krolá Małżonká, miáłá chwálebny y świątobliwy zwyczay, częstokroć spowiádáć się przed S. JANEM Nepomucenem, iáko swoim Nádwornym Kaznodźieią, y Jałmużnikiem. (: O! Mężowie Mężowie! iák was dożywotnie Przyiáćielstwá wásze záwstydzą ná Sądźie Boskim! te wszystkie w Pánu BOGU, á wy zápomináćie onim! te ledwie nie codźień w postách, w umártwieniách, á u was záwsze larum, właśnie iák u owego Cudzoźiemskiego pijaká, ktoremu ná Smierć dysponuiąc go Kápłan gdy mowił: *mi Homo, cogita Divina!* moy Pánie! iużeś widzę bliższy Eccl. 28.

támtego niżeli tego Swiátá, myślże teraz proszę ćie o żálu zá grzechy, y o Pánu BOGU! *cogita Divina*! á owo Belisko, już ztrupiáłym językiem ná służących wołał: day Winá! day Winá! boię ia się y o was, żebyśćie ná ten koniec nieprzyszli! bo *qualis vita, finis ita*:) Ale wrácam się do Wacłáwá. Ná rożne ten Regnant rospasany swywole, że częstokroć od pobożney Joánny upominány był o popráwę? rozdrażniony tym, począł nálegáć ná Swiętego Spowiedniká JANA z Nepomuku, ážeby sekret Spowiedźi Swiętey wyiáwił, y to głośno powiedźiał, co mu ćicho do uchá wyznáłá Penitentká. Coż ná to JAN? *exhorruit ad scelestas preces B. Vir*! oto powiáda *Henschen* Pisarz Zyćia Jego, że ná tę prozbę Wacłáwá, áż zádrzáłá skora od strachu, ná Swiętym JANIE Nepomucenie! á to pewna, że go oto pięknie prośił Wáław, częstował, y wszystkiemi sposobámi uymował, ále z tego niebyło nic! bo S. Káplan pokazáwszy ná kłotkę u gęby swoiey, powiedźiał z Swiętym Psalmistą: *Posui custodiam ori meo, & ostium circumstantiæ labijs meis*. Tym bárdźiey wiekszá ćiekáwość Wacława bráłá, kiedy S. milczał: y czego prozbámi nie wskurał, zámyślał obietnicámi, y groźbami. Jákże wy tu sobie teraz, stoiącego ná Trybunale przed Wacławem Krolem, immaginuiećie S. JANA NEPOMUCENA? ja Go sobie immaginuię ták, ják owego Klemensa Ancyráná przed Tronem Dyoklecyaná Cesárzá miedzy álabartnikami: po iedney stronie, kázał położyć Wacław Litomyślską Infułę, y Wissoradzkie Probostwo, ktorego intratá roczna ná Polską monetę wynośiła 32000. po drugiey stronie

Psal. 1. 44.

kázał

kazał położyć miecze, kaydany, y inſze inſtrumentá kátownie; náoſtatek ſam niemowił ále piorunował z Tronu do S. JANA Nepomucená: *Hic ſtans delibera!* Xieże! obieray z tego dwoygá co chceſz? álbo powiedz czego ſie Joanna moia ſpowiádała przed tobą, y Biſkupſtwo weźmiey? álbo niepowiedźiáwſzy? nagotuy grzbiet pod rozgi, boki pod rozſpálone blachy, nogi y rece do kaydan, ſzyie pod miecz. A JAN co odpowiedźiał ná to? właśnie ná wzor CHRYSTUSA Páná: *Jlle autem tacebat.* Milczeniem wſzyſtkiego zbywał. W tym Wacław iak wśćiekły od gniewu, záwołá ná kátow, Mar: c4.
Contumeliâ & tormentô interrogemus eum. Nic widzę niepomogą temu Xiedzu ſłowa, wiec niech pomogą kátownie: Weśćie go do więźienia! meczćie poty, iák wam ſie podobá, poki iák z Regeſtru niepowie: czego ſie przed nim ſpowiadała Joanna! A ieżeli tak záćiety będźie, że ſłowa niedopytáſz ſie ná nim? zrzuććie go z Moſtu w Moldáwe rzekę. O! ktożby mi to dał, żebym był patrzał ná ten czás ná ćiebie S. Pátronie, kiedyś ná mośćie był! podobno tám ná ten czás z Swietym Szczepánem otwárte widźiałeś Niebo! Podobno iák Swiety Jędrzey z Krzyżem, ochotnie witáłeś ſie z wodámi! podobno z Swietym Márkiem y Márcelliánem *inter mille amoris ſuſpiria* mowiłeś: *nunquam tam jucundè epulatus ſum!* nigdy ták przy Krolewſkim Wáćłáwa ſtole weſoły nie byłem, iák teraz gdy Ciáło moie ná páſtwiſko rybkom doſtáie ſie w Moldáwe! Owoż máćie iáki to Moderat w iezyku był, S. JAN Nepomucen! gdy wolał ná śmierć poyść, ániżeli wymowić ſie ze ſłowkiem. Niechże go iedni po Kátedrach inſzych, od Doktorſkiego *juris utriuſq.* Biretu Sapien: 2.

D chwalą

chwała, drudzy z obrotu y rostropnośći rozumu Jego, inśi z delikátnośći sumnienia, wszák te wszystkie zámykáią śie w tym Sákrámentalnym milczeniu Jego? *Qui moderatur sermones, doctus & prudens est. &c.* A ia ták iuż wychodzę ná swoie: Naywiększa pochwała S. JANA Nepomucena, że niebył długiego języká.

KONCZĘ.

POmiárkuyćież śię teraz, iáki z was u ktorego język? y spytayćie: czy iestże Boski? bo tá iest pierwsza właśność języká dobrze mowiącego, áby był Boski; *alias* ten iest koniec iego dla ktorego wam od Páná BOGA dany, ábyśćie nim P. BOGA chwalili, y inszych uczyli chwalić: ták náucza S. Bernardyn Seneński: *Lingva nostra nobis donata, qvasi ampliùs quàm cætera membra Divinis obsequijs mancipata.* Jestże też táki u was? Ach! ach! ledwie nierzekę: Czártowski, nie Boski! bo y sami Czárći podobno w piekle ták nie bluźnią Páná BOGA, iák wy go bluźnićie przeklęstwy, szpetnemi słowámi! Spytayćie daley: iestże u was język Katolicki, żebyśćie nic przećiwko Wierze nie mowili, Zebyśćie textow Pismá Swiętego ná żarćiki, ná bezecne niezażywali ekwiwokácye? Reflektuyćie śię dobrze z sumnieniem Wászym, iák wiele razy Literá Swięta sprofanowáná od was! Spytayćiesz śię ieszcze, iestże u was język ludzki? czyli ráczey nie jaszczurcy! kiedy śię ustáwicznie gryźiećie; á przećie ná to pámiętáć trzebá, co Swięty Paweł nápisał: *Quodsi invicem mordetis & comeditis, videt*

Ad Gal. 5.

dete ne ab invicem consumamini. Náostátek: Spytayćie się samych, czy iest w was przynaymniey *Lingva charitativa?* nielżący bliźniego słowámi, nie szárpáiący honor jego? O! ozorowie ozorowie! trzebáby wam języków pourzynáć, bo zbytnie maćie! odpowiedzćie mi náto: co iest większego, czyli ukráść co komu, czyli go obmowić álbo zelżyć ná sławie? Záczym mi odpowiećie, ia odpowiadam.: większy dáleko grzech osławić bliźniego, ániżeli go okraść. Czemu? bo sławá dobra dáleko zácnieysza, dáleko droższa, niżeli doczesna substáncya. Czemuż to u was nic, kiedy náprzykład sławę bliźniemu weźmiećie? w Hiszpánij tráfiło się. Jeden z Pániczow Dworskich przed Xiędzem nászym Alfonsem wymowił się, że ná pewną dystyngwowána Dáme, szpetną kálumnią włożył, á nie byłá prawda! álić mu Xiądz nász Alfons rzecze: Pánie Młody! źleś bárdzo uczynił, niespodźieway się Zbáwienia Dusze! ná ktore słowá stánął iák wryty, y począł to bárdzo uważáć: *tandem* w Salmantyce będąc, gdy się z Xiędzem Fráncíszkiem *de Victoria* Dominikánem spotkał dobrze znáiomym sobie, spytány od niego: czemuby ták smutny był? odpowiedźiał: to á to powiedźiał mi Xiądz Alfons *&c.* wiec spytá go, á cożeś tákiego ziadł? odpowie: to á to *&c.* nie ták że ále ták rzecze Dominikan, idź do tych samych ludźi, przed ktoremi tę Damę skalumniowałeś, y odwołay to? á ták zbáwion będźiesz. Ach Oycze! (záwołał Młodźian) to bydź żadnym sposobem nie może, bo idźie o punkt honoru moiego! á to dobrze Xiądz Alfons powiedźiał: że zbáwion nie możesz

bydź. O! ták ták! jeżeli niewroćićie sławy, ktoraśćie wźieli bliźniemu, Niebá spodźiewáć się niemaćie. Proszeż was Apostolskiemi słowy: *Nolite detrahere alterutrum.* Prosze słowy Swietego

Jacob. 4. Cap.

DAMIANA: *Portatis vobiscum clavem cellulæ, portate & clavem lingvæ: opponitis pessulum ostio, adhibete retinacula salubriter Ori vestro.* Nośićie przy sobie od szkátuły kluczyk, nośćiesz y od jezyká; zákładaćie ná klamke drzwi, zákładayćiesz zbáwiennym háczykiem y ustá wásze; á co iedno iest, niebądźćie długiego jezyká.

A
M E
N.

KAZA-

KAZANIE

Ná Uroczystość Swietego ANTONIEGO PADEWSKIEGO, złączona z BOZYM CIAŁEM, *w Tymże Kościele Rádomskim WW. Oycow Bernárdynow, przy prezencyi J. O. Trybunálu Skárbowego, miáne Roku Páńskiego* 1748.

Qui manducat meam Carnem, & bibit meum sangvinem, in me manet, & ego in illo. *Ioann. 6.*

Kto pożywá Ciáłá mego, y piie moię Krew, we mnie mieszká, á ia w nim.

KTo z kim? Swiety ANTONI z Pánem JEZUSEM, Pan JEZUS z S. ANTONIM. Dowodźi tego dźiśieysza Uroczystość Bożego Ciáłá, ná ktorą Swiety Antoni przypadł. Dowodzą tego Obrazy S. Antoniego, po ktorych widźiemy, że naymiley P. JEZUSOWI, ná reku S. Antoniego. A zkądże to ták ścisłe złączenie obudwu? wszystko to sprawuie godne przyimowánie Nayświetszego JEZUSOWEGO Ciáłá. *Qui manducat meam Carnem, & bibit meum Sangvinem, in me manet, & Ego in illo.* CHRYSTUS w Nayświetszym Sákrámenćie, niezmiernie przywiązány do ludźi.

Niewiem, czyliśćie uważali, iáko każda niemál Hostya, má ná sobie wypiatnowány Obraz Ukrzyżowánego JEZUSA. Dlaczegoż to? iedni mowią dla tego: że Nayświetszy Sákráment, iest pámiątka Meki JEZUSOWEY. Drudzy mowią: że ná pokazanie wielkiey CHRYSTUSA Páná choynośći. Wczym? bo nietylko co swego, ále y sie-

bie samego Człowiekowi dáie. Jákoż rece niby ná Krzyżu wyćiągnione, dla dania ma; Bok przebity y otwarty, przez ktory iáko przez zbáwienną fortkę wchodząc, żebyśmy byli z nim; *ex quo* od niego słyszę: *Qui manducat meam Carnem, &c.* Naostátek: Nogi niby iákiemi kaydanami, bo gwoździmi powiązane ma, żeby nas áni ná ieden moment nieopuśćił: *Pedes affixos ád nobiscum manendum.* ták náuczá Doktor Anielski. CHRYSTUS w Nayświetszym Sákrámenćie niezmiernie przywiazány do ludźi. *Zelotypus animarum est: earum non patitur absentiam: ferro se apud eas adstrinxit*. ták pisze Swiety Bernard.

Opuscu. 50.

Canti: 8. Spiewá nábożna Dusza o CHRYSTUSIE w Nayświetszym Sákrámenćie zostáiacym; *Fortis est ut mors dilectio, dura sicut infernus,* insza wersya czyta: *dura sicut sepulchrum æmulatio.* mocna iest miłość iák śmierć, twarda iák pod źiemne pieczáry, czyli iáko grob, záwistność Jego. Coż ia to słyszę! wiec Chrystusa Sákramentalnego gorliwość ku nam grzebie? ták iest! grzebie, á w ten czás; kiedy sie nam zá pokárm y nápoy w Nayświetszym Sákrámenćie dáie. *Distributur confractum, & in nobis sepelitur.* ták pisze S. Dámáscen. Y iáko grob trupá ktorego przyimuie, trzyma w sobie, áż do skończenia Swiátá; ták Chrystus w Nayś: Sákrámenćie, trzyma sie nas poteżnie, y chybá w ten czás puśći, kiedy y nitká doczesnego żyćia nászego puśći. *Ecce Ego vobiscum sum, usq; ad consummationem sæculi.* Chrystus w Nayświetszym Sákrámenćie niezmiernie przywiazany do ludźi.

Apud Benet Fidel:

Epist: ad Zachar: 3. Cap.

Matth: 28.

Zwyczay iest na Mszy Swietey, że Kápłan do konsekrácyi Winá, przylewá troszke wody. z kad Questya rośnie: czy grzeszyłby Kápłan, konsekruiąc

iac Wino, nierostworzone wodą? zgrzeszyłby y bárdzo, owszem świetokráctwo popełnił! Czemuż bo przykazánie Boskie, á iáko inni mowią; przestąpiłby przykazánie czyli postánowienie Kościelne. Zgrzeszyłby y bárdzo! Czemuż bo w tákowym ráźie, obraźiłby ćieko CHRYSTUSA Páná. *alias* konsekruiąc Wino bez wody, wielką uczyniłby krzywdę CHRYSTUSOWI; bo w tákowym ráźie CHRYSTUS bez ludźi był by, ktory zniemi łączy się przez pomieszánie wody z winem ná Ołtarzowey offierze. *Cùm in Calice Vino aqua miscetur, Christo populus adunatur, copulatur, & jungitur: quæ copulatio & conjunctio aquæ & vini, sic miscetur in Calice Domini, ut mistio illa non possit separari. Nam si Vinum quis tantum offerat, Sangvis Christi incipit esse sine nobis*, ták pisze *Algerus*. CHRYSTUS w Nayświetszym Sákrámenćie niezmiernie przywiązány do ludźi. A jeżeli ták do wszystkich? iákoż do Ciebie dopiero wielki Cudotworco dźiśieyszy, ná ktorego polegą Ręku! Lubo słuszną rzecz záźdrośćić S. Kátárzynie Męczennicy, S. Kátárzynie Senenskiey, S. Kátárzynie *de Ricciis*, S. Kájetánowi, S. Felixowi, y wielu innym, że miał do nich osobliwe przywiązanie CHRYSTUS; to iednák mowię! kto z kim? Ty Antoni z JEZUSEM, z Tobą Antoni, JEZUS. *Qui manducat meam Carnem, & bibit meum Sangvinem, in me manet, & ego in illo.* Algerus de Sacr: lib. 5. Cap. 19.

Stáry Filozof Płato wymyślił tákowy Apolog: że P. BOG ludźi z rożney materyi stworzył. Tych, ktorych przeyźrał od wiekow sposobność do rządow, że álbo Krolestwem, álbo iáką udźielną Prowincyą, álbo władnąć cáłym Swiátem będą, iáko

to Cesárzow, Krolow, Monárchow, ſtworzył ze złotá. Tych, ktorych przeyźrał, że álbo rada, álbo orężem, pierwſzym dopomágáć mieli, iáko to Senátorow, Miniſtrow, Konſyliárzow, Sekretárzow, ze Srebra: á reſzte, iáko to Wieśniákow, Kmiotkow, z żelaza wykuł. Ná co reflektuiąc ſię Klemens Alexandryiſki, przez te trzy minerały: Złoto, Srebro, Zelazo, trzy rodzáie ludźi rozumie. Zydowſki, Pogáńſki, y Chrześćiáńſki. Zydowſki w ſrebrze, Pogáńſki w żeleźie, á Chrześćiáńſki w złoćie. *Plato divinat tres Nationes, ut quidam exiſtimarunt. Judæorum quidem argenteam, Græcorum ferream, & Chriſtianorum auream; quibus Regale aurum eſt admixtum.* Zkąd że ten Chrześćiánom honor, że iak złoto metalle, tákći godnośćią ſwoią przechodzą wſzyſtkie inſze narody? wſzyſtko to ſprawuie Nayświetſzy SAKRAMENT Ciáłá JEZUSOWEGO y Krwie. ták naucza złotouſty Doktor S. Chryzoſtom: *Quemadmodum ſi quis liquefacto auro manum aut lingvam injiciat, quàm primùm deauratur; ita hæc Sacramenta nobis propoſita, animam auream reddunt.* Jáko powiáda, kiedy kto w roſtopione złoto, jezyk álbo reke włoży, záraz ſię tá ozłoći; ták ten Nayświetſzy Sákráment kiedy Go przyimuiemy godnie, złota Duſze czyni. Jużći jużći! wſzyſcyśmy Chrześćiánie złoći z Nayświetſzego Jezuſowego Ciáłá! ále długoż w nas tey drogośći? oto ledwie od ſtołu odeydźiemy Páńſkiego, w błocku niepráwośći ách! ſromotnie záraz kálamy ſię ludźie. Twoy to záſzczyt, S. Cudotworco Pádewſki, że Ty y z urodzenia Chrześćiáńſkiego, y z czyſtośći ſumnienia, ják złoto nayprzednieyſzey proby! ták dálece; że gdyby mi ſię godźiło, ledwiebym z Ciebie niezrobił

lib: 5. Strom:

Homil: 60. ad pop.

Taber-

Tabernaculum albo Ciborium na Nayświetszy SAKRAMENT. A wszakże iednak reflektuiąc się na dźiśieyszą Uroczystość BOZEGO CIAŁA, y Twoie ściśle złączenie się z JEZUSEM, muśisz mi bydź z tey Ambony dźiś: żywą Monstrancyą BOZEGO CIAŁA, S. ANTONI Padewski. *Qui manducat carnem meam, & bibit meum Sangvinem, in me manet, & Ego in illo. Ad M. D. G.*

Wiele zawsze potrzebuie Monstráncya, áby w niey wystáwiáno Nayświetszy SAKRAMENT. Potrzebuie materyi czystey y drogiey, kámieni szácownych ná osadę, potrzebuie Biskupiey Konsekrácyi, á *tandem* żeby ią wystáwiáno ná Ołtárz, potrzebuie koniecznie *scabellum*, álbo przynaymniey iednego y drugiego gradusu przy Ołtárzu. Co prawowierny Kátolik CIAŁEM Páńskim máiący się paść, to Monstrancya BOZEGO CIAŁA; według owego co nápisał S. Paweł: *Glorificate & portate DEUM in Corpore vestro.* Pytámże ia tu: czego káżdemu trzebá żeby z niego byłá piekna y godna Monstrancya ná BOZE CIAŁO? wiele! wiele! co bydź może Swietośći, co bydź może drogośći z cnot, wszystko to w nim znaydowáć się powinno.

Ezechielis 16. Komuś tam powiedźiano: *Vestita es bysso & polimito, & multis coloribus, similam & mel, & oleum comedisti.* Ze iesteś przybraná w złoto y srebro, obleczona w bisior, w przedni hafft, w száty rozlicznego Koloru; wiec ty bedźiesz Monstrancyą moią, ty zemną u Stołu moiego, ieść bedźiesz mąkę pszeniczną, miod, y oley. To iuż by inaczey przybráną bedąc Duszá ludzka, ná Monstráncyą

niegodźiłá ſię BOZEGO CIAŁA? áni wątpić o tym. Ták ſtroyna bydź powinna, że, co tylko ználeść ſię może z garnituru Cnot SS., wſzyſtkie te świetnieć ná niey powinny. Y nie doſyć ná biśiorze? to ieſt: ná niewinnośći ſumnienia, że niebędźie żadną zakalana zmazą? trzebá przytym zdobyć ſię ná wieloráką barwę, ná ſzáty rożnego koloru, bo ták P. BOG; ſkoro to powiedźiał: *Veſtita es byſſo*, zaraz przydał: *& multis coloribus.* Niech będźie ná iey ſumnieniu czyſtym, złoto miłośći; ná tym iák ná dnie biáłym, liliowy kolor Pánieńſkiey niewinnośći; Hyácynthowy, Bogomyślnośći; czárny, nie zmyśloney ále Swiętey pokory; popielaty, oſtrego umártwienia; owo zgołá: *volumus ſcire quæ ſint varia veſtimenta? Apoſtolus dicet credentibus: induimini ergò viſceribus miſericordiæ, bonitatis; humilitatis, manſvetudinis, patientiæ.* Ták piſze ná to mieyſce Swiętey Hieronim. Chcemy wiedźieć ktore to ſą te rozmáite odźienia? powie nam S. Paweł Apoſtoł: oto przyobleczćie ſię w wnętrznośći miłośierdźia, dobroći, pokory, łáſkáwośći, ćierpliwośći, tymi to tymi powinniśmy ſię popiſywáć przed Nayświętſzym SAKRAMENTEM.

Był ten zwyczay w Kośćiele S. dáwnieyſzych czáſow, gdy ludźie przyſtępowáli do Kommunij Swiętey, ſłużący do Mſzy, wołáli ná nich: *Swięte Swiętym!* ták piſze S. Cyril Alexandryiſki: *acceden-* Lib. 12. Cap. 50. in Joann. *tibus ad benedictionem myſticam, Miniſtri myſterij, magna voce clamabant: Sancta Sanctis.* Jákby to iedno było: Do tey Swiętey y niepokáláney tájemnice, żádnego nieprzywołámy, tylko ſamych Swiętych; kto ſię bydź zná do tego, niechay że przyſtępuie; kto záś nieczuie ſię bydź tákim, ná ſtronę od Ołtá-

rzá! samym Swiętym te Swięte rzeczy náleżą. A czemu niemowią: niezmázánym, ále Swiętym? bo niedosyć że przystępuiący do stołu Páńskiego y máiący bydź Monstrancyą Bożego Ciáłá bez grzechu iest, trzebá żeby był, *ex omni parte* Swięty. *Inter Sanctum & immaculatum hoc interest: quod Sanctus, & immaculatus quoq; intelligi potest; immaculatus verò non statim & Sanctus. parvuli quippè immaculati sunt, quia integro corpore nullum fecerunt peccatum, & tamen non sunt Sancti, quia Sanctitas voluntate & studio comparatur, & quod immaculatus dici potest ille, qui peccata non fecit; Sanctus autem is, qui virtutibus sit plenus.* ták náuczá S. Hieronim. Między Swiętym y niezmazanym tá iest rożność: że kto iest Swięty, iest oraz y niezmazany; á kto záś niezmázany, nie iest oraz Swięty. Wszák małe dźieći niezmazáne są, bo niewiedzą co to grzech? ieszcze go niepopełnili! á iednák nie są Swięte; Czemu? bo świątobliwość nábywá się wolą, y stárániem. Owoż ten się niezmazanym názywá, ktory grzechu niepopełnił; ten záś Swiętym, ktory pełen cnot. Kto się gotuie do stołu Páńskiego y sposobi Monstrancyą bydź Bożego Ciáłá, nietylko niezmazány, ále mą bydź Swięty ze wszystich cnot. Zgadnieyćie: czemu do Ołtárza po gradusach czyli po stopniach w stępuiemy? bo Ołtarz po łáćinie názywá się *Altare*, co się tłumáczy *Alta res.* Wysoká to rzecz Ołtarz! kto chcesz do niego przyiść, idźże po stopniach, to iest po cnotách; inaczey? nieprzystąpisz. *Gradus, per quos ad Altare ascenditur, sunt virtutes, per quas ad Christum pertingitur.* ták pisze *Author gemmæ animæ.* Kto chce bydź Monstrancyą BOZEGO Ciáłá, trzebá żeby go wszystkie cnoty uświećiły, żeby był *ex*

omni parte Swiety. A otoć záwſze ſtárał ſie dźiśieyſzy S. ANTONI Pádewſki, żeby był godną Monſtráncyą Bożego Ciáłá; przeto: żadney niewidzę cnoty, ktoreyby niemiał w ſobie. Jeżeli według S. HIERONIMA cytowánego wzwyż, przyſtępuiącemu do Ołtárza Páńſkiego, trzebá ſie przybráć w ſzáte Miłośierdźia, pokory, łáſkáwośći, ćierpliwośći: *Volumus ſcire &c. induimini ergo &c.* A czyliż nieſtroił ſie w te záwſze, Swiety Cudotworny ten Kápłan? Przyſzedł raz ná Spowiedź do niego ieden zuchwały młodźik, y ſpowiada ſie: Oycze! przytráfiło mi ſie, żem kopnął Nogą Mátkę, rzecze mu Swiety: Synu! trzebá by te nogę ućiąć: á ow *partim* z proſtoty, *partim* pokutą zdiety, iák prętko przyſzedł po ſpowiedźi do Domu, wźiąwſzy śiekierę, ućiął ſobie nogę. W płácz domowi! Mátká ſie ledwie nierozboleie! przychodźi do Swiętego, y prośi: zmiłuy ſie Oycze! iednego Syná mam, y ten mi ſkáliczał, potraf w to modlitwámi twoiemi, żebym go zdrowego widźiáłá! zdiety miłośierdźiem S. Antoni nád żałosną Mátką, niebáwiąc; idźie do owego Penitenta: weźmie odćiętą nogę, przyłoży ná ſwoie mieyſce, przeżegna Krzyżem Swiętym, Nogá iák przedtym zdrowa. Owoż miłośierdźie! *Induimini ergò viſceribus miſericordiæ.* Raz z posłuſzeńſtwa, kazał mu Gwardyan *extempore* Kázánie powiedźieć przy gośćiách w Refektárzu, wymáwia ſie pokorny Antoni proſtotą! á wſzákże czyniąc poſłuſzeńſtwu zádoſyć wnijdźie do Kátedry, zácznie mowić ták mądrze, ták ſubtelnie, że ſie aż zdumiewáli wſzyſcy! á wiedźieć potrzeba, że to co umiał, tail przez długi czás. Owoż pokora! *Induimini ergò viſceribus humilitatis.* Z Heretykámi

uſtáwi-

uſtáwicznie wálczył, z kąd Go Kośćioł S. názywá *malleum Hæreticorum.* O co wiele od nich ućierpiał złego! Jeden z nich poczęſtował Go Kielichem trućizną záprawnym: drugi záprośiwſzy Go ná obiad, kazał przed nim poſtáwić z przyſtáwką wielkiego bufoná, mowiąc: *Omne quod vobis apponitur, manducate.* Coż ná to Swięty? znioſł ćierpliwie ten áfront! y przeżegnawſzy Krzyżem Swiętym, w ſmacznego zámienił go kápłuná, ktorego potym y Swięty iadł, y ſam Heretyk; tym Cudem z wielu innemi náwrocony do BOGA. Owoż ćierpliwość, y łáſkáwość! *induimini ergò viſceribus manſvetudinis, patientiæ.* Jeżeli według dawnieyſzych Chrześćian, ſamym tylko Swiętym, godźiło ſię do Stołu Páńſkiego przyſtąpić? *Sancta Sanctis!* A czyż to niebył Swięty, Antoni Pádewſki? dochodzćie z tego, kiedy raz w iednym Domu u pewnego z Obywátelow będąc, w dźiećinney poſtáći P. JEZUS, wydarł ſię z Niebá do niego, co wſzyſtko wypátrzył przezedrzwi Goſpodarż mieyſcá owego. Do Ołtárzá Bożego po gráduſách, to ieſt: po cnotách, przyſtępowáć mamy. *Gradus per quos, &c.* O! gdyby mnie tę wſzyſtkie ſtopnie po ktorych Swięty dźiśieyſzy Cudotworcá wſtępował, wyliczáć przyſzło! zdałbym ſię podobno gwiazdy ná Niebie liczyć, bo to był *omnibus numeris abſolutus* S. Antoni Padewſki, ktoremi ſpoſobił ſię záwſze, áby był żywą Monſtrancyą BOZEGO CIAŁA.

Ad Hæbr: 9. O Arce teſtámentu nápiſał S. Páweł, że byłá zewſząd złotem obwiedźioná, á wniey wiádro złote, májące Mánnę, y roſzczka Araanową. *Arcam teſtamenti, circumtectam ex omni*

parte auro, in qua fuit Urna aurea, habens Manna & Virgam. Pełne tego Xięgi, że tá Skrzynia Stárego testámentu, Monstráncyą znáczy ná Nayświetszy Sákráment: bo iáko w támtey Mánná, ktorá byłá figurą Jego; ták w Monstráncyi wielki Bog y nieográniczony mieści się: y iáko suknia złożoná w skrzyni, ták wniey Chrystus ułożony, czyli iest utáiony, pod przymiotámi chlebá. tego iest zdánia *Richardus à S. Laurentio: Sicut in arca vestimenta complicantur, sic Christus quem totus non capit orbis, quasi complicatus & humiliatus, sub arca clausus est.* Ostrożnież dla Bogá! z rewerencyą wszelką, przykłádem Dáwidá, przystępuymy do Arki tey! Pokázał się był Izáiászowi Seráfin, w ręku trzymaiący szczypce z rozpálonym węglem, ktory był niemi,
Isai. 6. z Ołtárzá wźiął: *quem Forcipe tulerat de Altari.* A czemu go gołą ręką nie wźiął, ále szczypcámi? podobno bał się spárzyć? nie! *significavit, quantâ reverentiâ & puritate, res altaris sunt pertractandæ.* odpowiáda *Philippus Diez.* dáiąc ad *intende*, z iáką uczćiwośćią, rzeczy, ktore ná Ołtárzu spráwuiemy, dotykáć się potrzebá; z iák przepáśćistą pokorą, przystępowáć do niey. Sławná w Piśmie S. Estera, niepokázałá się ináczey ná pokoiách Aswera, tylko
Esth. 15. Natal. z rożową twárzą: *Ita! ad florum Regem Jesum Nazarenum ingredere, verecunda cum modestia, & humilitate.* O! ták ták! popisowáć się trzeba y tobie Kátoliku przed Krolem kwiátow Jezusem Názáreńskim, kiedy go masz przyimowáć, z wstydliwą skromnośćią, z Anielską układnośćią, y głęboką pokorą! *ita! ad Regum florem &c.* Błogosłáwioná Ida, ile razy przechodźiłá wedle Ciborium, w ktorym Nayświetszy Sákráment schowány, zá wsze zadrzała wszystká, (: *Novarinus*

varinus in Agn: Euch:) A kto nie zádrzy kto! że raz źiemia przyiełá Nayświetſze Jezuſá Ciáło, drzenie ćierpiáłá wielkie! *terræ motus factus eſt magnus:* ták piſze S. Chryzoſtom: *Sepulchrum, accepto corpore depoſito, terretur; quod Patris theſaurum accepìſſet, depoſitum cum tremore reddidit: quàm juſtius nos tremere oportet, qui non ſemel eundem theſaurum corde recipimus!* Grob, przyiąwſzy do śiebie Ciáło Páńſkie złożone z Krzyżá, ſtrácha ſie; że drogi ſkárb wźiał Oycá Przedwiecznego, y złożony z wielkim ſtráchem oddał: O! iák ſluſzniey nam drzeć potrzebá, ktorzy nie raz ten ſkárb przyimuiemy do ſercá! Do Stołu Páńſkiego, przykłádem Dáwidá do Arki Stározákonney, z wielką rewerencyą, z wielkim drzeniem y ſtráchem, przyſtepowáć potrzebá. Ale to mi dźiwno, że w owey ſtározákonney Arce, procz Mánny; y rozga znaydowáłá ſie: *in qua fuit urna aurea &c.* Wiemći ia co Doktor Anielſki nápiſał: *Arca Chriſtus eſt, qui continet urnam aureã continentem manna, ideſt. habentem in ſe humanitatem puriſſimam, cui eſt unita Divinitas; cujus eſt dulcedo ſuper mel & favum.* Skrzynia ta ieſt Chryſtus; ktory zámyká w ſobie złote wiadro z Mánną, to ieſt: nayczyſtſze Człowieczeńſtwo, z ktorym ieſt złączone Boſtwo, á tego ſłodycz ieſt lepſza, niż miod, y plaſtry. Czemuż to do tey ſłodyczy, do tey ſmákowitey manny, nieſmáczna wiąże ſie rozgá? *in qua fuit una &c.* bo Chryſtus w Naświet: Sákrámenćie tym, ktorzy Go przyimuią godnie, ieſt mánną ſłodka: ále tym ktorzy Go przyimuią niegodnie, ieſt ſtráſznie groźną rozgą. Chcećieſz to iák ná dłoni obáczyć? ſpoyzryićie w Duchu ná Piotrá Apoſtołá, y Judáſza zdrayce, śiedzących przy oſtá-

Math. 28.

in Pſal. 21.

in Cap. 11. Apoc

tniey Wieczerzy Páńſkiey. Piotr że ſpráwiedliwy, że z ſumnieniem dobrym przyśiadł ſie do Stołu, mánne ſmákowita; Judáſz że niecnotá, że z ſumnieniem ládáiákim, rozge w ſobie nieſmáczna uczuł; ten gorycz, ow ſłodycz. Piotr przyiawſzy Ciáło Páńſkie, zaraz ſie w te ſłowá odezwał: *O! Domine totum me confortaſti, nunquam anima mea invenit tantum ſaporem in aliquo cibo.* Pánie! tákeś mi zaſmákowáł, iák ieſzcze nigdy w żyćiu moim, żaden doczeſny pokarm! A Judáſz ſkoro go przyiał w świetokrádzkie uſtá, y w puśćił do wnetrznośći, nie mogły ſie w nim oſtáć, pſom ie áże y ptáſtwu wyrzućił z śiebie. *Suſpenſus crepuit medius & diffuſa ſunt omnia viſcera ejus.* Kátoilicy! ániżeli przyſtapićie do Stołu Páńſkiego, dobrzeſz w przod pomiárkuyćie ſie z ſumnieniem, czy ieſteśćie godni, czy nie, przyimować Nayświetſze Ciáło JEZUSOWE! ieżeli niegodni? precz! precz! ná ſtrone! áni ſie ważćie przyſtepować z świetokrádzka geba, bo rozgá nád wámi wiśi gniewu Boſkiego! *Quicunq; manducaverit indignè, reus erit Corporis & ſangvinis Domini.* A iáko S. Chryzoſtom ná te ſłowá piſze: *eandem pœnam dabit, quod ſupplicium lugent ij, qui Chriſtum Cruci affixerunt.* Ktobykolwiek pożywał niegodnie, niechay ſie tey káry ſpodźiewá, ktora ći odebrali, co Chryſtuſa Páná ukrzyżowáli. Niedármo to tu w Stározákonney Arce w raz z Mánna rozga? bo kto nie godnie pożywá tey mánny, godźien bedźie ćieſzkich plag. *in qua fuit una aurea habens manna & virgam.* Kiedy raz w Rzymie przed Grzegorzem IX. Pápieżem S. dźiśieyſzy Cudotworcá kázał, po Kázániu w obecnośći Kárdynáłow, y wielu Biſkupow, ten tytuł dał mu Pápież: *Arca teſtámenti.*

S. Vincen: Ferr: Ser: in die: Parasce:

Actorum 1. Cap.

1. ad Cor: 11. Cap.

Antoni Arká, czyli Skrzynia Testámentu. S. Antoni Arká Testámentu? ták iest! czemu? *propter similitudinem qualitatis*: dla podobieństwa z stározákonną Arką: bo iáko támtá z wierzchu niebyłá okázała, żadney po niey ozdoby niebyło widáć, *v.g.* żeby Suknem przednim miáłá bydź obitá, wyiąwszy prostych skor ktoremi ią pokrywáno z wierzchu; ále wewnątrz bárdzo okázała, bo wszystká od Złotá. ták Swiety ANTONI ná oko byłá to niepoczesna kreaturka, procz śiermiezki ubogiey Zákonney ná grzbiećie, powrozá, ktorym sie przepasywał, drewná kawałká pod nogámi, paćierzy y Brewiárza u pasa, nic wiecey nie obáczyłeś ná nim! ále w cnoty Swiete, w serce czyste, iák bogáty był przed Bogiem? *omne aurum in comparatione illius, arena est exigva.* Suknia u niego paklakowa byłá, ále sumnienie dali Bog kármázynowe! Arká Testámentu S. nász Antoni! *propter effectus similes:* dla podobnych skutkow, ktore miáła Arká. O támtey, nápisał *Lochner* w te słowá: *Arca Testámenti specialiter conduxit ad omnia à DEO impetranda, quia DEUS se illi maximè propitium fore promisit, in dubijs rebus consilium dedit, hostem fugavit, occulta manifestavit.* Skrzynia owá osobliwszym sposobem pomágałá ludźiom, do otrzymánia wszystkiego od P. BOGA; bo tám Pan BOG łáskáwym, miłośćiwym, pokázywał sie przy niey, ták iáko sam powiedźiał: w rzeczách záwikłánych rade dáwał, skrytośći objawiał, y wiele innych łask nieprzeliczonych świadczył. Moy Boże! á czy nie wszystko wszystkim ANTONI S.? ktoż kiedy dáremnie odeszedł, kto sie nabożnie udał do przyczyny Jego? komu zátáioney zguby niewyiáwił, kto Go prośił o to? nie dármoć to nie! złożone

Sapi 7.

żone od S. Bonáwenturá *Reſponſorium* o nim, ápprobował Kośćioł S.: *Si quæris miracula &c.* bo kázdy przez przyczynę S. Antoniego, otrzymuie od Páná Bogá wſzyſtko, o co tylko prośi. Arká Teſtámentu S. ANTONI! *propter res contentas:* dla tych rzeczy trzech, ktore ſie tam znaydowały w Arce; tablic Moyżeſzowych, manny, y roſzczki Araaonowey. Náſz *Carthagena* przez tę troykę znayduiącą ſię w Arce, Troycę Przenayświetſzą rozumie: *Per Arcam, quæ una erat, Divinæ eſſentiæ unitas, & per tria, quæ diximus in Arca contineri, tres Divinæ Perſonæ præſignantur.* Swięty ANTONI táká to ieſt Arká, w ktorey ſię cáłá Troycá P. z Attrybutámi ſwoiemi zámyká: *Potentia Patris,* Moc Oycá Przedwiecznego: *Sapientia Filij,* Mądrość Syná Boſkiego: *Munificentia Spiritus Sancti,* hoyność Duchá Przenayświetſzego: rozbierzmyż to krociuśieńko. W Swiętym Antonim *Potentia Patris,* moc do czynienia Cudow od Oycá Przedwiecznego, nádáná byłá. Chcećieſz widźieć Antoniego S. mocno uymuiącego Tyrannow? Stáwiam wam Ezeliná okrutniká Xiążećia Florentſkiego, w ktorym procz iedney ludzkiey poſtáći, nic wiecey ludzkiego nie było! ludźi ubogich darł, zabiiáł bez reſpektu, nieuważaiąc: czyto Pan, czy Chudeuſz: áż kiedy mu raz S. Antoni kilká ſłow powiedźiał, ták owego ułáſkáwił Lewká, że iák ćichy Báránek przed nim ná koláná upadł; wołáiąc ná ſwoich ſłużących: dayćie mi powroza ná ſzyię! dźiwił ſię temu cáły Dwor iego, co ieden dokazał Zákonnik? y zeznawał: że wiecey nierownie S. Antoni zrobił z Ezelinem, ták go odmieniáiąc; ániżeli S. Umbert, álbo Simonides Puſtelnik, z ktorych pierwſzy ták Ułaſkawił Niedźwiedźia, á drugi Lwá, że zá nimi iáko ſzczeniuchy

Homil: 2. de Tri:

chodźiły

chodźiły. Chcećie widźieć ANTONIEGO mocne Pánowánie nád wszystkiemi żywioły? przyzna to Powietrze, ná ktorym nie raz ANTONI odżegnał niebespieczne chmury. Przyzna to źiemiá, ktora częstokroć pod czás trzęśienia utrzymał, że się niezápadła. Przyzná to wodá, ná ktorey tonącym, cudownie Rękę podáwał. Przyzna to Ogień, ktory nieraz Krzyżem *S.* ugáśił. Chcećie widźieć ANTONIEGO nád wszelkiemi chorobámi mocy pánowánie máiącego? Spytayćie się owey Niewiásty Pádewskiey, ktorá więcey niż przez dwánáśćie lat ták náchylona ku źiemi chodźiłá; że ledwie iey niedotykáłá czołem, ktoż ią wyprostował? S. ANTONI. Wieleby ná to potrzebá czásu, gdyby przyszło o wszystkim námienić? dosyć to powiedźieć, że Swięty ANTONI do czynienia Cudow, miał *potentiam Patris.* Coż mowić *de Sapientia Filij*? Syn Boski iákiey ten Mądrośći zażywał w náwroceniu grzesznikow do śiebie! palcem pisał grzechy ich ná źiemi, żeby z kśięgi Czártowskiey wygluzowáne były; iáko uczynił z ową Niewiástą, ná złym uczynku złápáną. Coś podobnego o S. ANTONIM czytám: przyszedł był do niego ná Spowiedź ieden wielki grzesznik, ktory od płáczu y skruchy, słowá wymowić nie mogł; kazał mu Swięty spisać grzechy ná kárćie, uczynił ták: ále gdy ie przyniosł, do przeczytánia Swiętemu, zaraz wszystkie zniknęły z kárty w ręku Jego, ná znák: że mu są odpuszczone. Syn BOSKI, iáko Mądrość Przedwieczna, iáko BOG, miał w sobie *præscientiam futurorum*, przeyźrenie przyszłych rzeczy. Udźielił tey prescyencyi y swemu Kochankowi *S.* ANTONIEMU, o! iák przedźiwnie! dam pokoy owemu dźiećięćiu ieszcze w żywoćie

Máćierzyńſkim bedącemu, ktore przeyźrał bydź przyſzłym Męczennikiem CHRYSTUSOWYM, y ták do Mátki mowił: Mátko! oſtrożnie noś to dźiećię, bo to bedźie ſwego czáſu Męczennik. Ale o Piſarzu Anicenſkim, ktoremu ile razy potkał go, záwſze pięknie kłániał ſię Swięty ANTONI, zá pomnieć niemogę: był to Człowiek tákie ládáco, że mu żaden w Mieśćie niedáwał ſłowá dobrego, ieden tylko S. Antoni miał go w poſzánowániu nád innych, áż też raz gdy mu ſię ná ulicy kłániá, z gniewem práwie záwoła owen Piſarz: Xięże! á dokąd tych żártow bedźie? co ſię zemną potkaſz, to záwſze tylko żártuieſz? odpowie Swięty: nie maſz ſię oco gniewáć, bo ten ukłon nie żart, ále tobie winny, iáko przyſzłemu Męczennikowi Chryſtuſowemu; co ták ſię ſtáło! że Piſarz ten, w krotce iákoś potym z Biſkupem Podgieńſkim puśćił ſię do Jeruzalem, y tám Męczeńſką od Máchometánow Koronę odebrał. To to nie *Sapientia Filij*, Mądrość Syná Boſkiego, *in præſcientia futurorum*, w przeyzreniu przyſzłych rzeczy, w S. Antonim? Coż mowić *de munificentia Spiritus S*, o hoyności Duchá P.? ktorego właſność ieſt: *operari juſtificationem peccatorum*, uſpráwiedlwiáć grzeſznikow. Wſzyſtko co mowił S. Antoni, z DUCHA S. mowił. Owemu niecnoćie ktoremu ſię pokazał we śnie, z Duchá S. mowił: áżeby Spowiedź dokładną uczynił grzechow ſwoich! Owym Łotrom, ktorych dwudźieſtu dwu náwroćił Kázaniem ſwoim, z Duchá S. mowił. Zádáie kweſtyą S. CHRYZOSTOM: czyie ieſt trudnieyſze náwrocenie, czyli Łotrow? czyli inſzych iákowych grzeſznikow? trudnieyſze Łotrow! Czemu? bo ſam Chryſtus P. miedzy dwiema ná Krzyżu

wiſząc

wiſząc, iednego tylko náwroćił. O! iák tám muśiał przedźiwnie Duch P. przez S. Antoniego ná ow czas mowić, kiedy ſie ná Jego ſłowá záraz upámietali w złośćiach, owi dwudźieſtu dwu Łotrowie. Owoż S. ANTONI Arka Teſtámentu, w ktorey ieſt ſkompendyowána TROYCA Przenayświetſza z Attrybutámi ſwoiemi! *Potentia Patris, Sapientia Filij, Munificentia Spiritus Sancti.* Náoſtatek: Arká Teſtámentu S. Antoni! Czemu? ieſzcze *propter res contentas*, á *excellentiori modo*? bo w ſercu Jego nietylko táblice prawa, iako wiec w támtey ſkrzyni; ále był y ſam *Legislator* Prawodáwca: bo w ſercu Jego, iuż nie manna, figura Nayświetſzego SAKRAMENTU, ále *ipſum figuratum* Nayświet: Sákráment rezydował iáko w Monſtrancyi iákiey; ktoremu to Nayśw: Sákrámentowi, we wſzyſtkim konformował ſie S. Antoni. Nayśw: Sákrament w Monſtrancyi, według Teologow, ieſt to przeiſtoczenie Chlebá w Ciáło Páńſkie, *transſubſtantiatio panis & vini*: O! iák ſie przedźiwnie zawſze transſubſtancyował S. Antoni przed Bogiem Sákrámentalnym! uſtáwicznie z Pawłem mowił: *Vivo ego jam non ego, vivit verò in me Xſtus.* Ad Gal: 2.
Chryſtus w Monſtrancyi pod oſobami Chlebá, ieſt oraz *concomitanter* z Ciałem y z Duſzą, á iako Bog, ieſt z całym ſwoim Boſtwem, y ze wſzyſtkiemi doſkonałośćiami ſwoiemi: S. Antoni tak Ciało ſwoie, tak Duſze y potencye iey, tak ſwoie wewnetrzne y powierzchowne zmyſły, ták myśli, uczynki, intencye, offiarował y poświecał utajonemu w Sákramenćie Bogu; że wſzyſtek wzbijał ſie ku niemu, wſzyſtko co czynił, czynił z Miłośći Jego; czynił ná honor Jego. Chryſtus w Monſtráncyi, dáie ſie nam cáły w cáłey Hoſtyi, y cáły, w káżdey cześći Hoſtyi: podobnieſz S. Antoni cálego śiebie Chryſtuſowi dáwał w cáłym żyćiu ſwoim, y cálego w káżdey cześći

 żyćia

żyćia, w każdey godźinie, w każdym uczynku, w każdym o Nim rozważaniu nabożnym. Chrystus w Monstráncyi niećierpietliwy iest, bo choćiaż kto przymioty chlebá zráni, pokole, álbo y spáli; iednak Ciáłá Jego, ktore iest utáione pod tą postáćią chlebową, nietylko zránić, spálić, ále y dotchnąć się niemoże. ták náuczá S. Tomasz.

Dr: Ang: in Opus *De Impas:*

S. Antoni, prawda że niemogł bydź *impassibilis* niećierpietliwy, átoli iednak był z iákaś niećierpietliwośćią ćierpliwy, to iest: ták mężnie y ćierpliwie dla P. Bogá znośił, że się zdáwał bydź niećierpietliwym, *impassibilis*. Chrystus w Monstráncyi, wszystkich práwowiernych cáłego Chrześćiáńskiego Páństwá iednoczy z sobą, y onymże ták udźiela Duchá swoiego Boskiego; ze iuż nie iák ludźie, ále iáko Bogowie iacy ludzcy, álbo ludźie Boscy zdáią się. Tę miłość Sákrámentalnego BOGA przeiał ná śiebie Antoni Swięty, bo ták domowych iák obcych, ták Heretykow iáko Kátolikow, wszystkich w Chrystuśie, wszystkich z Chrystusem iednoczył. Niechayże stárego Testámentu Skrzynia tylko figurą, tylko podobieństwem, teraznieyszey Nászey Nowozákonney Monstráncyi bedźie, dla Manny ktorá się zámykałá w niey: S. Antoni Pádewski Arka Testámentu od Papieża Grzegorzá názwany, kiedy *ipsum figuratum* Nayświętszy Sákrament miał w sercu, y temu we wszystkim konformował się, niechże bedźie żywá Monstráncya BOZEGO CIAŁA.

KONCZĘ.

Biorę teraz tę Monstráncyą, y idę z nią do Ciebie Jáśnie Wielmoż: y Nayprzewielebnieyszy MCi Xieże BISKUPIE Łucki, J. O. Trybunáłu Skárbowego Prezydenćie, rozumiem że ią przyimiesz mile, iáko kochánego Pátrona Twoiego. Widźiałem w niektorych Nászych Kośćiołách Polskich, że ná Monstrancyách

stráncyach, pobożna ludzká hoyność, to korale, to perły záwiesza. Ja ná tey Monstrancyi przy dźiśieyszych Imieninach Twoich, Imieniem Zákonu moiego Rożaniec záwieszam, ábyś nam Sármácki Rożynie poty żył, poki látami swoiemi cáłego niedopełnisz Rożáńcá.

Ide z tą Monstráncyą, y do Ciebie J. W. MCi Pánie Márszałku, Pártyi MałoPolskiey Regimentárzu godny. Ktoś tam z Symbolistow, przypisał Monstráncyi: *latent res eximiæ.* Monstráncya ta, ktorą przed Tobą stáwiam, S. Cudotworcá dźiśieyszy, (: námieniłem troche wyżey :) nieokázała iest, bo ubogá! átoli w niey: *latent res eximiæ*, bo *Dominus exercituum* Pan Zástepow, Pan Woysk. Niechże Cie od tego Márszałkowskiego Scypiona, w krotce władnącego Wielką Buławą, Rycerstwo Polskie przywita y obserwuie.

Ide z tą żywą Monstráncyą y do Was J. J. Wielmożni Assesorowie J. O. Trybunáłu Skárbowego, stáwiam ią w oczách Wászych, y mowie: Swiety ANTONI przez godne używánie Ciáłá JEZUSOWEGO, stał sie godną dla niego Monstráncyą: Sercá Wásze Páństwá moie, do ktorych tego Páná w Nayświetszym Sákrámenćie utáionego przyimuiećie, y te to Monstráncya! co śrzodek Ołtárza dla Monstráncyi mieysce, to serce Wásze w ćiele: *Cor est in medio, quia hic est locus Regis* ták pisze *Averroes.* Homil: 17. Co Myśl Wásza przystoyná, to Tron, to Przybytek dla Euchárystycznego BOGA; *Thronus Divinitatis est mens nostra* ták Swiety Mákáry. Z iákim że Go Nabożeństwem, z iákim przygotowániem stáwiáćie, przyimuiećie do tey Wászey serdeczney Monstrancyi? Ach! Ach! bárdzo źle! bo prawie iák do kloáki iákiey. Prosze o sentymen J. O. Trybunále Skárbowy, iákby też dekretowáć tákiego, ktoryby

pſu rzućił Ciáło Páńſkie? Wſzyſcy mowićie, godźien poyść ná ſtos ognia! poſłuchayćież S. BONAWENTURY: *O! quantum peccatum reputares, Si Corpus Chriſti cani dares, & certè tu luxurioſe, tu invide, tu avare, ſordidior es quôvis Cane.* Wielki exceſs ták uczynić z Ciáłem Páńſkim, żádnym Go ogniem doczeſnym nie ſkropiſz, chybá ogniem nádprzyrodzonym miłośći P. BOGA złaczonym, z oſtrą pokutą; á kiedy tego nie bedźie, to ogniem pikielnym! á przećie tu nie ieden z Was zazdrośćią, łákomſtwem, lubieżnośćią paráiac ſie, *quôvis cane ſordidior*, ták czyniſz, gdy Go świetokrádzko przyimuieſz! Sądźże ſie ſam czegoś godźien.

Tráfiło ſię w Tálośie, kiedy Heretycy bluźnili Nayświętſzy Sákráment nieprzyznáiąc *realem exiſtentiam* w nim Ciáłá Chryſtuſowego, S. Antoni ſtáwił ſię im wtym punkćie oſtro. álić mu Heretycy rzeką: ieżeli ták ieſt iák mowiſz Antoni? poczekayże! przez kilká dni wygłodźiemy Ośiełká, przydźże ty do niego z Monſtrancyą, á my z opałką owſa, obáczemy do czego głowę ſkłoni? *dictum factum!* przychodźi S. Antoni z Nayświętſzym Sákrámentem, Heretycy z owſem, áż Ośiełek przed Nayświętſzym Sákrámentem w ręku S. Antoniego będącym, ná koláná pada, tkáią mu Heretycy owies? beſtya áni ſpoyźry ná niego. S. Cudotworco! ia; *ut jumentum factus ſum*, bá czy nie gorſzy od beſtyi; bo bydlę nierozumne gdyby miáło rozum, lepieyby ſię ſpoſobiło ná przyięćie Nayświętſzego Sákrámentu niżeli ia rozumny! ſprawże to przyczyną Twoią, ábym ná koláná upadſzy, opłákał w ſerdecznym żálu wſzyſtkie moie niedbálſtwá wſzyſtkie moie oźiębłośći popełnione w przyſtępowániu do Stołu Páńſkiego! ſpraw y to żebym od tąd był iáko Ty, godną, żywą, Monſtráncyą Bożego Ciáłá. Zá co *Laudetur Sanctiſſimum Sacramentum.*

A M E N.

C R S G C S R Panegiry pogrzebowych

A.

1. Acumen Doloris explicatum
2. Ad mentem Patriæ Caput

C.

1. Clavis Aurea fracta
2. Classica Mortis feralia

D.

1. Dissertationes super rubricas.
2. Dolorum Oneraria navis. producta.
3. Dolor Patriæ æternus

E.

1. Encomium ad solennes Exequias

I.

1. In Obitum Serenissimi Principis.
2. Iactura Orbis Literarii transmissa.

K.

1. Księżycz adumbrowany.

L.

1. Legatus renunciatus.

M.

1. Memoria Sæculorum intimata
2. Monumentum Doloris dedicatum.
3. Monumentum Consecratum
4. Mowa na pogrzebie
5. Munus Dolorum

P.

1. Parasceve Descripta

S.

1. Splendor Consecratus

T.

1. Tropheum wyrysowane
2. Tropheum Consecratum

V

1 Vivat Æternum impressum
2 Viva Flors seu Morti superstes

